Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 24 PAŹDZIERN. 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 293

Miljon abisyńczyków na froncie

...awić ma gwałtowny opór nacierającym wojskom włoskim.—Sztab ...bisyński opracował szczegółowy plan obrony.—Przed bitwą o Gorahai

...ddziały włoskie wkroczyły do angielskiej Somali?

Paryż, 23 października.

(PAT) Według ostatnich informacyj, ...nadeszły do Paryża, sytuacja w ...synji przedstawia się w sposób na...jący:

...bisyńczycy przygotowali obronę na ... zasadniczych linjach: **jedna z nich ... naprzeciw linji Aksum — Adua— ...rat.** Obronę jej powierzono rasowi ... na odcinku wschodnim i rasowi ...owi na odcinku zachodnim. Obie ... łączą się w miejscowości Hamle ... rzeki Takaze i **stanowią siłę ... 250.000 żołnierza.**

...uga **linja obronna** abisyńczyków ... się w górskim rejonie Sakota i ...ach jeziora Ashangui. Linja ta jest ... obsadzona słabszemi siłami re...

...zecia **linja obrony** znajduje się ... w głębi kraju. Bronić jej będą ...nicy abisyńscy.

...dokonaniu tej organizacji obrony ...czycy **zgodnie z planami sztabu ...nego kontynuują wypady i ak... ...zancką na froncie północnym.** ...e włoskie potwierdzają dzia... ...wersyjnych oddziałów abisyń... ...Erytrei w okolicach Tessenei.

...froncie południowym włosi mieli ...poważne sukcesy w dolinie Bu... ...e napotkali na dość znaczne si... ...yńskie. Wojska włoskie w wal... ...ych dzięki przewadze liczebnej i ...ykle szybkiemu atakowi miały zdo... ...poważną liczbę jeńców.

...tuacja **na froncie południowym ...eniana przez sztab abisyński jako ...o poważna, to też ras Desta — do... ... sił abisyńskich na odcinku po... ...wym otrzymał rozkaz negusa nie... ...czenia do upadku Gorahai.** Miej...ość ta stanowi bowiem ważny ...strategiczny, w którym zbiegają ...rogi karawan z północy na połu... ...z zachodu na wschód.

...mja abisyńska na froncie południo... ...liczy 300 tysięcy żołnierzy, wo... 140 tysięcy jakiemi rozporządzają ...na odcinku włosi.

...edług **niepotwierdzonych jeszcze ...mości między wojskami rasa De... ...na prawem skrzydle frontu Hebe ... i siłami włoskiemi rozgorzała za... ...bitwa.** Według krążących w Addis ...e pogłosek wojska włoskie posu... ...się naprzód w prowincji Szire.

...isyńczycy mieli napaść na jedną z ...an włoskich uprowadzając zwie... ... zmuszając żołnierzy włoskich do ...tu. **Według innych wersyj, które ...ać trzeba z wszelkiemi zastrzeże... ...oddziały włoskie operujące w pro... ...Ogaden wkroczyć miały do So... ...angielskiej.**

***

Addis Abeba, 23 października.

(PAT) **W rejonach Harraru i Dire ... zapanował zupełny spokój. Orga... ...policji ujęli w swe ręce oficero... ...graniczni.**

...isyńczycy organizują gorączkowo ...sanitarję wojskową. Do Ogadenu ...e lekarz angielski Buxton w to... ...stwie 2 lekarzy europejczyków i ...sanitarek abisyńskich. Zawieźli ...sobą 70 skrzyn lekarstw.

...stolicy gromadzą się nowe woj... ...przybył tu gubernator prowincji **Magi z 30.000 ludzi, oczekiwany jest gubernator prowincji Wollaga z 35.000. Wojska gubernatora prowincji Gofa wyruszyły na front gdzie ogółem, jak sądzą, zgromadziło się już ponad miljon wojowników abisyńskich.**

Asmara, 23 października.

(PAT) W ogłoszonym tu komunikacie hr. Ciano jako dowódca eskadry lotniczej przeczy wiadomościom o tem, jakoby lotnicy włoscy używali bomb gazowych.

Oświadcza on, iż każdy z samolotów zabiera ze sobą po 300 bomb 5-kilowych, a ponieważ rzucane są one nieraz z wysokości zaledwie 100 metrów, przeto wywołują wielkie zniszczenie i sieją panikę wśród ludności. Stąd, zdaniem jego, pochodzą pogłoski o „niszczących gazach".

Władze włoskie ogłaszają też, że w Daguerrei wśród odebranej abisyńczykom amunicji znaleziono karabin maszynowy firmy Wickers z kulami dum-dum a wszystkie naboje odebrane tam abisynczykom pochodziły z angielskiej firmy „Ely Brothers Ltd."

Asmara, 23 października.

(PAT) Generał gubernator Libji marszałek Balbo ogłosił w podległej mu prowincji amnestję polityczną.

M. in. na zasadzie amnestji uwolniono z więzienia 11 tuziemców, skazanych za udział w powstaniu. Po uwolnieniu ich marszałek Balbo wygłosił mowę do ułaskawionych, wyrażając przekonanie, że okażą się godni łaski.

Negus w samolocie dokonał przeglądu sił lotniczych

Następca tronu obejmie zastępstwo cesarza w stolicy

Londyn, 23 października.

(PAT) Wiadomości z Addis Abeby i Asmary zgodnie stwierdzają, iż na froncie północnym i południowym panuje spokój, zakłócony jedynie utarczkami pomiędzy wysuniętemi placówkami oraz częstemi raidami samolotów.

Spokój ten jest jednak tylko pozorny. Obie wrogie armje kontynuują gorączkowo swe przygotowania. **Armja włoska w Tigre i Ogadenie po rozszerzeniu frontu, co zabezpiecza ją przed atakiem flankowym, niewątpliwie wkrótce przystąpi do ataku.**

Liczne oddziały abisyńskie przybywają do Dessie, gdzie znajduje się główna podstawa operacyjna armji północnej. Podstawa ta jest bardzo odległa od obecnego frontu północnego, co pozwala przypuszczać, iż abisyńczycy będą ustępowali przed ofensywą włoską w Tigre.

Broń i amunicja przybywa do Abisynji w wielkich ilościach, niewystarczających jednak do uzbrojenia wszystkich wojowników abisyńskich.

Z Addis Abeby donoszą, że cesarz nie przybył jeszcze na front północny. Dzisiaj dokonał on przeglądu samolotów i wziął nawet sam udział w krótkim locie.

***

Addis Abeba, 23 października.

(PAT) Gubernator prowincji Uolo, następca tronu, przybyć ma w tych dniach do stolicy i objąć zastępstwo negusa, który udać się ma do głównej kwatery.

Nowe warunki pokojowe Mussoliniego

Ras Gugsa władcą prowincji Tigre, jako niezależnego państwa

Rzym, 23 października.

(PAT) Koła francuskie dorzucają następujące nowe szczegóły do ogłoszonych w Paryżu propozycyj, które były rozważane w toku ostatnich rozmów francusko-włoskich. Oto te propozycje:

1) Abisynja otrzymaćby miała dostęp do morza wyłącznie komunikacyjny, a nie terytorjalny przez port włoski w Erytrei — Assab.

2) Prowincja Tigre miałaby być włączona do posiadłości włoskich, jako państwo autonomiczne pod władzą rasa Gugsy, a tytułem prawnym do zajęcia kraju przez Włochy miałaby być wola ludności wyrażona ewentualnie w drodze plebiscytu.

3) Włochy otrzymałyby z ramienia Ligi Narodów mandat nad krajami podbitemi przez Menelika 2-go przed 40-tu laty, a więc nad Ogadenem, Harrarem i Dankalją.

4) Pozostała część Abisynji zostałaby oddana pod mandat lub zarząd Ligi, przyczem Włochy miałyby zapewnione wielkie przywileje gospodarcze i polityczne.

Koła francuskie podkreślają, że cechą charakterystyczną tej propozycji jest okoliczność, że teoretycznie dałaby się ona pogodzić z paktem Ligi.

Syn rasa Gugsy gubernatorem

prowincji Tigre. — Włosi zapowiadają powrót starej dynastji

Addis Abeba, 23 października.

(PAT) Samoloty włoskie rozrzuciły na froncie północnym ulotki następującej treści:

„Do ludu ziemi Tigre: Z rozkazu króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego generał de Bono mianował Jego Wysokość Haile Selassie syna rasa Gugsy gubernatorem prowincji Allawa i Takazze.

Ludu ziemi Tigre, bądź szczęśliwy, że dynastja cesarza Jana z pomocą rządu włoskiego wróci do panowania. Bądź posłuszny zarówno gubernatorowi, jak i nam."

Umowa między Jemenem i Abisynją

mówi o „stałym pokoju i przyjaźni"

Kair, 23 października.

(PAT) Z Sanaa (stolicy Jemenu) donoszą: Urzędowa „al-Iman-al Jamanija" ogłosiła treść umowy zawartej pomiędzy Jemenem a Abisynją jeszcze 22 marca b. r. Art. 1 umowy mówi o stałym pokoju i „przyjaźni" pomiędzy obu stronami; w art. 2 jest mowa o „rozwoju" i „ułatwianiu" wymiany towarowej; w art. 6 każda ze stron zobowiązuje się przeciwdziałać w swym kraju akcji, czy propagandzie, wrogiej dla strony drugiej.

Rokowania o tej umowie dodatkowej przewlekały się z winy Jemenu; obecnie zostały ukończone przez osobnego delegata Abisynji w Sanaa i wobec tego tekst umowy ogłoszono urzędowo.

Mjr. Karpiński leci do Stambułu

Wczoraj wystartował z Bukaresztu

Bukareszt, 23 października.

(PAT) Major Karpiński odleciał dziś rano o godz. 9-ej według czasu wschodnio - europejskiego do Konstantynopola. Odlot odbył się w obecności attache wojskowego płk. Kowalewskiego i jego zastępcy mjr. Rastawieskiego.

Przy naprawie defektu opon władze rumuńskie okazały wielką uprzejmość i udzieliły lotnikowi polskiemu najdalej idącej pomocy. Warunki atmosferyczne przy odlocie bardzo sprzyjające. O ile się utrzymają nadal, mjr. Karpiński będzie leciał bez zatrzymania dalej do Azji Mniejszej.

Rozczarowanie w Abisynji

spowodu mowy min. Hoare

Londyn, 23 października.

(PAT) Reuter donosi z Addis Abeby: Wczorajsze przemówienie min. Hoare'a wywołało tutaj rozczarowanie.

W kołach abisyńskich nie żywiono wprawdzie nadziei, że W. Brytanja zastosuje sankcje wojskowe, jednakże przypuszczano, że pewne zarządzenia pół - wojskowe będą przedsięwzięte.

Abisyńczycy są zdania, że sankcje gospodarcze nie mogą powstrzymać znacznie działań włoskich.

Włochy w obliczu bankructw[a]

Wzrost deficytu budżetowego i zanik płynnych środków w kasach skarbowy[ch]

Ile kosztuje wojna z Abisynją?

Rzym, 23 października.

(PAT) Włoskie ministerstwo skarbu ogłosiło ostatnio liczby, dotyczące wykonania budżetu za m. wrzesień b. r. oraz za pierwszy kwartał roku budżetowego r. 1935/36, który jak wiadomo, we Włoszech rozpoczyna się w dn. 1 lipca każdego roku.

Zestawienie to jest przedewszystkiem o tyle interesujące, **że po raz pierwszy wydatki na kampanję we wschodniej Afryce zostały wydzielone z budżetu zwyczajnego i przeniesione do budżetu nadzwyczajnego.** W ten sposób deficyt budżetu zwyczajnego uległ wprawdzie pewnej redukcji stosunkowo niezbyt dużej w porównaniu z liczbami w ub. roku. Bezwzględna jednak wielkość deficytu budżetowego — o ile do deficytu budżetu zwyczajnego doda się wydatki na kampanję wschodnią w Afryce — jest bardzo poważna i wykazuje szybki wzrost ku końcowi pierwszego kwartału.

W budżecie zwyczajnym za wrzesień wpływy wyniosły 1.616 miljonów lirów wobec 1.766 milj. lirów w sierpniu (bez wydatków na cele wojenne we wschodniej Afryce).

Niedobór budżetu zwyczajnego wyniósł we wrześniu 131 milj. lirów wobec 167 milj. lirów w sierpniu i 231 milj. lirów we wrześniu ub. r. Deficyt budżetu zwyczajnego za pierwszy kwartał bież. roku budżetowego wynosi 424 milj. lirów wobec 547 milj. za analogiczny okres czasu roku poprzedniego.

Budżet nadzwyczajny dla kolonji i Afryki Wschodniej wyniósł 633 milj. lirów wobec 337 milj. lirów w sierpniu. Wydatki budżetu nadzwyczajnego za pierwszy kwartał b. r. budżetowego wyniosły 1.345 milj. lirów. **Liczbę te należy dodać do deficytu budżetowego zwyczajnego (424 milj. lirów) dla otrzymania całkowitego niedoboru budżetowego Włoch w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku budż. 1935/36. Deficyt ten wyniósł więc 1.769 milj. lirów.**

Środki płynne skarbu włoskiego zmniejszyły się z 1.331 milj. lirów w sierpniu do 950 milj. lirów we wrześniu. Jak widać, środki płynne skarbu poważnie się zmniejszyły **i przy obecnem tempie wydatków na kampanje we Wschodniej Afryce mogłyby w najbliższym czasie całkowicie zniknąć.** Brakowi płynnych środków w kasach skarbowych zapobiec ma niewątpliwie nowa 5 proc. pożyczka, która w razie powodzenia powinna dostarczyć paru miljardów płynnej gotówki.

Cały publiczny dług Włoch po[został] we wrześniu prawie niezmieniony [i wy]nosił 107.078 milj. lirów. Liczba ilu[stru]jąca ten dług nie jest jednak komp[letna], gdyż nawet według źródeł włoskich [cał]kowite zadłużenie wraz z pozycjami [nie]uchwytnemi sięga blisko 150 miljar[dów] lirów.

Stosunki między Anglją i Francją

uległy pogorszeniu—twierdzi rząd francuski w swej nocie wysłanej do Lond[ynu]

Paryż, 23 października.

(PAT) „L'Oeuvre" podaje następujące szczegóły odpowiedzi francuskiej na znane pytanie rządu brytyjskiego w sprawie udzielenia przez flote francuską pomocy flocie angielskiej.

Jak wiadomo, odpowiedź ta nie została dotychczas opublikowana. Dziennik twierdzi, że nota francuska została wczoraj odczytana przez premiera Lavala na posiedzeniu rady gabinetowej.

Pierwsza część tej noty, która zresztą nie spotkała się z żadnem zastrzeżeniem ma brzmieć dość ostro. Rząd francuski wyraża zdziwienie, ze ambasador brytyjski nie zrozumiał iż w czasie jego rozmowy z dnia 14 października uzyskał już zadawalającą odpowiedź ze strony Francji, a mianowicie, iż Francja interpretuje par. 3 art. 16 dotyczący całokształtu pomocy we wszystkich trzech dziedzinach t. j. morskiej, lotniczej i lądowej, tak samo, jak Anglja. Wszystko to jednak mieści się w ramach sankcyj postanowionych wspólnie w Genewie za aprobatą Francji. Jedyny więc wypadek po[mocy] [...] Francji, jaki uwzględnia nota, [to u]sprawiedliwiony atak floty w[łoskiej] przeciwko flocie angielskiej.

Druga część noty zawierać ma [...]ne konkluzje stwierdzające, iż p[...] dzy Anglją a Francją była tylko [mowa] o zastosowaniu sankcyj gospodar[czych], nie zaś o zamknięciu kanału Sue[skiego] czy o blokadzie.

Nota kończyć się ma stwierdz[eniem], że **„między Francją a Anglja w [ostat]nim czasie stosunki uległy pogor[szeniu] i że pożądanem byłoby szczere [wyjaś]nienie".**

Nota jest odpowiedzią na nas[tępują]ce zapytanie rządu brytyjskiego:

„Jeżeli flota brytyjska zostan[ie] atakowana na morzu Śródziemne[m], [czy] Francja udzieli Anglji swych [sił i] przyjdzie z pomocą, zgodnie z z[asada]mi wzajemnej pomocy, jakie prze[widu]je art. 16".

Odpowiedź Francji jest więc [nega]tywna — twierdzi „L'Oeuvre". [...] wyjaśnienia, jakich udziela nota [ogranic]kują się do oświadczenia, że aby [An]glja mogła zastosować blokadę w [...] przeświadczeniu, że może liczyć [na u]dzielenie jej baz francuskich w [Tulonie] i Bizert, musi zwrócić się do Li[gi Na]rodów i uzyskać jednomyślną uch[wałę].

Jest to najbardziej ogranicz[ająca i] ścieśniająca interpretacja art. 16, [na ja]ką mogła się zdobyć Francja, nie [nara]żając się na pogwałcenie paktu Li[gi Na]rodów. Powstaje tylko kwestja — [kon]tynuuje dziennik — czy odpowiedź [któ]ra daje całkowitą satysfakcję w[szyst]kim francuzm, obawiających się [jakich]kolwiek komplikacyj, jest odpow[iedzią] mogącą się odnosić do przyszło[ści].

Jakie wierzytelności włoskie zagranicą

nie przejdą na rzecz państwa?

Rzym, 23 października.

(PAT) **W związku z dekretem królewskim z dnia 28 sierpnia r. b., wprowadzającym obowiązek odstąpienia na rzecz państwa wierzytelności stanowiących własność obywateli i firm włoskich zagranicą, należy podkreślić, że wspomniane rozporządzenie przewiduje kilka wyjątków.**

W szczególności ważnem i decydującem jest zastrzeżenie, iż wspomniany obowiązek firm narodowości włoskiej nie rozciąga się na walory, stanowiące kapitał ich placówek zagranicą, jak również na walory włoskich towarzystw ubezpieczeniowych, służące jako pokrycie rezerw ubezpieczeń, zawartych zagranicą w obcej, a więc nie włoskiej walucie.

Wybory do parlamentu w Danji

Najwięcej mandatów zdobyli socjaliści

Kopenhaga, 23 października.

(PAT) Wczorajsze wybory do parlamentu miały w całej Danji przebieg spokojny. Ogółem oddano 1.646.128 głosów. Socjaldemokraci uzyskali 68 mandatów (62), lewica włościańska 28 mandatów (34), konserwatyści 26 mand. (27), lewica radykalna 4 mand. (14), partja ludowa 5 mand. (3), prawicowa partja państwowa 4 mand. (4), komuniści 2 (2), duńscy narodowi socjaliści — bez mandatu.

Stronnictwa, popierające rząd, liczą razem 82 (76) mandatów, opozycja — 66 mandatów (72).

Zdarzenia i ludzie

Kosztowna jedność

Niemcy—największym płaskonilżem Europy

Całe dzieje niemieckie przebiegają pod znakiem wielkiego zróżnicowania i partykularyzacji politycznej, kulturalnej, wyznaniowej. Jest to poprostu jakiemś prawem biologicznem, z którem politycy niemieccy powinniby się policzyć. A jednak te same dzieje, które wytworzyły regjonalizm niemiecki z ich licznemi państwami i państewkami, są widownią bezustannych dążeń do zjednoczenia narodu niemieckiego. Te dążenia są niezwykle kosztowne i całkowicie daremne.

Polityczny partykularyzm niemiecki miał to do siebie, że nawet najmniejsze państwa niemieckie posiadały nietylko **swoje dwory królewskie** czy książęce i swoje rządy, ale także swoje **odrębne życie** kulturalne, uniwersytety, akademje, bibljoteki, muzea. Między poszczególnemi państwami istniała **płodna rywalizacja** czy raczej emulacja na polu kulturalnem i właśnie ręka w rękę z tamtem partykularnem życiem politycznem szła wielka kultura duchowa niemiectwa, które oddziaływało nią na całą Europę.

Żadnemu rodowitemu Niemcowi nie byłoby przyszło na myśl, aby jednoczyć Niemcy mechanicznie, likwidować wspaniałe owoce naturalne zróżnicowania i sprowadzać wszystko do **zubożającej jedności.** Pierwszym jednoczycielem ziem niemieckich był obcy duchowi niemieckiemu **Napoleon I.** Zagarnął pod swoje panowanie **całe Niemcy** zachodnie i zunifikował je tak, jak to odpowiadało jego interesom politycznym.

Znalazł skwapliwych naśladowców w Prusakach. Ale gdy wreszcie w czasie zwycięskiej wojny z Francuzami doszło do ogłoszenia cesarstwa niemieckiego, stare rdzenne szczepy niemieckie, Bawarów, Franków, Turyńczyków, Szwabów i Hesseńczyków, buntowały się wewnętrznie **przeciwko hegemonji Prus i Prusaków, przedstawiających mieszaninę ludów,** w której ledwo szósta część była rdzennie niemiecka, podczas gdy **krew słowiańska tworzyła w tej mieszaninie 50 proc., a litewska 35 proc.**

Rdzenne szczepy niemieckie odczuwały doskonale, że polityka pruska jest poprostu zabójcza dla kultury niemieckiej. Podczas gdy Niemcy obchodziły urzędowo zjednoczenie w cesarstwie (1870—71 r.), saksończyk Nietzsche pisał w zaufaniu do przyjaciela swego Gersdorfa:

„Co do kultury, jaka właśnie nadchodzi, to budzi ona we mnie największe zaniepokojenie. Obyśmy olbrzymie korzyści narodowe nie zapłacili zbyt drogo w dziedzinie, w której nie zgodziłbym się na żadne kompromisy. W zaufaniu: obecne Prusy uważam za mocarstwo w najwyższym stopniu niebezpieczne dla kultury".

Tak czuł Saksończyk Nietzsche, syn tej ziemi niemieckiej, która wydała tylu wielkich Niemców.

Tak zresztą czuli inni **prawdziwi Niemcy.** Wszyscy widzieli, że Prusacy, ci obcy Niemcom ludzie, mówiący po niemiecku, niweczyli stare formy kulturalne, tworzone przez całe stulecia i najbardziej odpowiadające duchowi niemieckiemu, aby na ich miejsce wysunąć twory czysto mechaniczne. Ale Bismarck, o którym Nietzsche pisał, że **to typ wybitnie słowiański,** nie mógł odczuwać trosk prawdziwych Niemców, Szwabów, Turyńczyków, Sasów, Hesseńczyków.

Jedność niemiecka stała się faktem, ale cały idealizm niemiecki, który dawał światu wielkich myślicieli i poetów teologów i muzyków, znika raptem, a miejsce jego zajmuje **materjalizm** tak masywny, jakiego świat przedtem nigdy chyba nie widział. Ludzie, którzy dotychczas tworzyli bogactwo ducha i kładli podwaliny pod kulturalną wielkość Niemiec, zaczynają nagle **gromadzić bogactwa materjalne i** na czoło życia niemieckiego wysuwa się **przemysłowiec i generał.**

Podczas gdy dawniej niemiectwo w swoich osobnych państwach i państewkach pracowało i tworzyło w duchu demokratycznej równości, bogactwa materjalne, jakich namnożyło się w Niemczech cesarskich przemieniają strukturę polityczną Niemiec do gruntu. Socjologowie i ekonomiści wykazali z całą pożądaną jasnością, że cała polityka niemiecka, jej armja, administracja i [...] **narzędzie służące 79.000 Niemców leżących do klasy posiadaczy.** [Stanowi] średniemu pozostawiono tylko [...] **wolności** a masy robotnicze prolet[aryzo]wano i degradowano coraz bardziej.

Jedność była wprawdzie coraz [więk]ksza i ściślejsza, ale coraz kosztow[niej]sza zarazem. Ambitne Prusy narz[uciły] swoją wolę wszystkim szczepom n[iemie]ckim i wbrew ich woli wciągały je [w po]litykę wybitnie imperjalistyczną. [Wtedy] też zaczął się rodzić sui generis [szowi]**nizm niemiecki,** teorja wybrańst[wa, ja]kiej nie spotykamy u żadnego inne[go na]rodu europejskiego.

Zrazu jest to **nacjonalizm** wyb[ujały] **nad miarę.** „Deutschland über alles [in] der Welt" (Niemcy ponad wszystkie [na]rody [na] świecie). Stopniowo pojęcie narodowo[ś]ci niemieckiej utożsamia się z poj[ęciem] **rasy germańskiej.** Nacjonalizm nie[miec]ki zdobywa coraz więcej chwalc[ów] wreszcie w **zniemczonym Angliku** [Ch]**berlainie** (znowu obcy „jednoczy[ciel] niemiectwa!) rodzi się teoretyk ra[sizmu] niem[ieckiego] i nauczyciel Hitlera. Jedność [niemiec]ka czyni olbrzymie postępy, tak o[lbrzy]mie, że z **dawnej głębi niemieckiej [...] pozostaje już prawie nic,** natomiast [Sak]sończyk Nietzsche dostrzega zatrw[aża]jące **spłaszczenie niemiectwa** i nar[odu]. **Niemcy swoich czasów największym [pła]skonilżem** (Flachland) **Europy.** Kul[tura] duchowa niemiecka przelała się w [tech]nikę przemysłową i militarną, poeci i [my]śliciele niemieccy poznikali.

(pl)

Nie będzie klubów w sejmie

Posiedzenie dzisiejsze rozpocznie się o godz. 10-ej rano

Warszawa, 23 października.

(B) Posiedzenie sejmu rozpocznie się w czwartek 24 bm. o godz. 10 rano.

Po załatwieniu formalności wstępnych zabierze premjer Zyndram-Kościałkowski. Całość przemówienia będzie transmitowana przez radjo.

***

Warszawa, 23 października.

(B) Dyrekcja biura sejmu postanowiła, iż lokale w sejmie zajmowane dawniej przez kluby poselskie nie będą tymczasem nikomu przydzielone mimo iż w sejmie ukonstytuowały się dwa kluby a mianowicie żydowski i ukraiński.

Lokale sejmowe będą wykorzystane jedynie na sale konferencyjne, na miejsca obrad komisyjnych i ewentualnie na miejsce pracy dla posłów.

Jak widać z tego zarządzenia, dyrekcja biura sejmu nie przewiduje tworzenia w sejmie ugrupowań ani posłów zbliżonych do siebie pod względem przekonań politycznych czy społecznych, ani nawet o charakterze obrony spólnych interesów gospodarczych.

Układ gospodarczy z Niemcami

wyposażony będzie w klauzulę najwyższego uprzywilejowania

Warszawa, 23 października.

(B) Trwające w Warszawie rokowania handlowe polsko - niemieckie doprowadziły do ustalenia, **że przyszły układ gospodarczy między temi państwami będzie wyposażony w klauzulę największego uprzywilejowania.**

Na temat szczegółów układu kontyngentowego dowiadujemy się, że zapewniony jest wywóz z Polski nierogacizny, gęsi, masła, drzewa i in. wzamian za przywóz do Polski niemieckich maszyn precyzyjnych, narzędzi wysokowartościowych, medykamentów i wyrobów chemicznych.

W każdym razie układ ten nie będzie mógł być podpisany dopóki nie będzie ustalony sposób spłaty należności eksporterów polskich i kolei polskiej w Niemczech.

POCHWAŁA GENEWY

Świat oczekiwał z wielkiem naprężeniem mowy angielskiego ministra spraw zagranicznych p. Samuela Hoare'a. Myślano, że angielski mąż stanu wniesie do sytuacji coś istotnie nowego, rzuci światło na zagmatwane sytuacje międzynarodowe. Tymczasem sir Hoare nie powiedział ani nic nowego, ani nic interesującego, przynajmniej jeśli powierzchownie sądzić z jego słów. Zapewnił on przedewszystkiem, że **Wielka Brytanja nie żywi żadnych wrogich zamiarów przeciw Italji i** nie się śni wypowiadać komukolwiekbądź wojnę z powodu jakichś tam spraw kolonjalnych. Wielka Brytanja tylko **dlatego** interesuje się sprawą, że jest to **sprawa Ligi Narodów,** a Liga Narodów jest dla Wielkiej Brytanji rzeczą świętą — poprostu m o s t e m, łączącym ją z całą Europą. Sir Hoare podkreślił, że przemawia także w imieniu wszystkich dominjów korony brytyjskiej, albowiem okazało się, że te dominja tak samo są „na mur" **przywiązane największą miłością do Ligi Narodów, jak i rząd londyński.** Wielka Brytanja nie ma **żadnych interesów imperjalistycznych.** Dla niej nie jest ważna Abisynja, ale ważna jest Genewa. Na ten temat Wielka Brytanja całkowicie i zgodnie porozumiała się z Francją. Nie będzie zamknięty ani kanał Suezki, nie będą stosowane sankcje militarne...

***

Wszystkie te słowa p. Hoare **nie oznaczają dosłownie nic.** Gdyby kilka dni temu wygłosił je jakiś pacyfista na jednym z tych wieców, których setki odbywają się codzień w Londynie, nie zwróconoby na nie żadnej uwagi. Bajdurzenie o epokowem znaczeniu każdej sesji Ligi Narodów nie należało przez długi czas do dobrego tonu w sferach dyplomatycznych, nietylko tak trzeźwych w stosunkach do zagadnień światowych jak Londyn, ale nawet tak sentymentalnych, jak Paryż.

Cóż w takim razie oznaczają słowa angielskiego ministra spraw zagranicznych? Na pierwsze miejsce wybija się zagadnienie **uzyskania kompletnej jednomyślności z Francją,** o czem zresztą dowiedzieliśmy już dawniej z gazet, a szczególnie z tych depesz, które donosiły o możliwości **wycofania dwuch krążowników angielskich z Morza Śródziemnego i zastąpienia ich przez krążowniki francuskie.** Porozumienie polityczne, które przypieczętowuje się faktycznemi posunięciami w dziedzinie floty morskiej, jest oczywiście porozumieniem ważnem i ważkiem. W ciągu ostatnich kilku tygodni ważył się na szali problem najistotniejszy w współczesnym świecie politycznym: **jednotorowość polityki angielskiej i francuskiej.** Problem był następujący: czy **Anglja wrazie napaści Niemiec na Francję pójdzie natychmiast z Francją, czy też zachowa neutralność i rezerwę?** Pytanie to zostało wysunięte przez Lavala w tej samej chwili, kiedy dyplomacja angielska zażądała udziału Francji w sankcjach gospodarczych przeciwko Włochom.

— **Albo idziemy razem we wszystkich sprawach** — mówili Anglicy — **albo też pójdziemy we wszystkich sprawach oddzielnie.** Albo będziemy się liczyć ze wspólnemi interesami, albo też każdy będzie się liczył tylko ze swoim interesem, nie zważając na drugiego.

Francja odpowiedziała, że pragnie, **aby małżeństwo było nierozerwalne:** „Ze sobą razem na życie i na śmierć".

Francja na to małżeństwo czekała oddawna, bo od pierwszego dnia od podpisania Traktatu Wersalskiego, kiedy Anglicy nagwałt flirtowali z Niemcami. Na wszelkie zaloty i propozycje małżeńskie **Anglicy odpowiadali w ten sposób, że ani nie odmawiali, ani nie brali ślubu.** Narzeczeństwo było **w nieustannem niebezpieczeństwie zerwania.** Teraz nareszcie nastąpił **ślub.** Ale tymczasem **warunki się zmieniły,** i miłość nie jest już taka upalna, i życie nastręcza coraz więcej trudności i niebezpieczeństw. I mimowoli zarówno otoczeniu, jak i sojusznikom przypomina się ciągle że **w polityce istnieją rozwody** i że, kto wie, co przyniosą następne tygodnie!....

Sir Hoare wygłosił **pochwałę Ligi Narodów** o zgoła niezwykłej mocy. Pochwała Ligi Narodów jest skutkiem porozumienia z Francją, albowiem **Liga Narodów zawsze była i jest produktem angielsko-francuskiej kolaboracji.** Do Ligi wchodzi Wielka Brytanja wraz ze wszystkimi swoimi wasalami i klijentami, oraz Francja z gronem swoich satelitów. **Państwa niezależne** w Lidze są, oczywiście, w mniejszości, ale i pozatem kierują niemi tak **rozbieżne interesy, że niesposób uzgodnić ich opinji w każdej sprawie.** Dlatego też tak długo, jak Paryż i Londyn będą zgodne w ujmowaniu praktycznem polityki zagranicznej, tak długo Genewa może liczyć na poparcie i powodzenie. Gdyby z jakichkolwiekbądź przyczyn nastąpił rozwód polityczny, **Liga Narodów pęknie, jak bańka mydlana.**

Wreszcie, sir Samuel Hoare wykonał piękny gentlemański dryg pod włoskim adresem. Okazało się, że **Italja — to „stary i wierny przyjaciel oraz niedawny sojusznik".**

Stosunków **angielsko-włoskich** nie należy upraszczać. W każdem stadjum pokoju i wojny są one inne. Podkreśliliśmy na tem miejscu przed kilku dniami, że **najgorętszem pragnieniem Wielkiej Brytanji było uniknięcie wojny w Afryce.** Londyn ofiarowałby bardzo wiele, aby do walki nie doszło. Skoro już jednak wojna wybuchła, **w interesie Wielkiej Brytanji nie leży wygrana ani przegrana żadnej ze stron.**

Gdyby **wojnę wygrała Abisynja,** byłoby to klęską dla Anglji. Podniosłyby się zapewne nastroje opozycyjne w Indjach. Bunty murzyńskie w Afryce stałyby się zjawiskiem codziennem. W państwach arabskich musiałoby się dziać z dnia na dzień gorzej. Wzrósłby nacjonalizm egipski....

Gdyby Abisynja wygrała mogliby tam jeszcze w większej ilości zjawić się Japończycy. Za lat dziesięć Abisynja, pokrzepiona w swojej samodzielności, **pobudzona w dumie,** wspomożona moralnie i materjalnie, mogłaby stać się **zarzewiem nowej wojny w Afryce,** tym razem przeciwko.... Wielkiej Brytanji. Kto wie, czy nie trzebaby było gasić tego czarnego pożaru, wzywając włoskiej pomocy?....

Nielepiej przedstawia się sprawa, gdyby walkę zdecydowanie **wygrały Włochy.** Messaua jest już dzisiaj dobrze obwarowanym portem na Morzu Czerwonem, który fachowcy przyrównywują do Gibraltaru. Umocnienie się Italji w tych okolicach byłoby **takiem samem zagrożeniem interesów brytyjskich na drodze do Indji, jak odebranie Anglikom Gibraltaru, lub wpływu na Suez, względnie Aden.** Czy Anglja może dopuścić do takiego wzrostu wpływów italskich?

Skoro więc **w interesie jej nie leży zwycięstwo ani jednej, ani drugiej strony,** trzeba raczej powiedzieć, że pragnęliby oni **klęski zarówno Abisyńczyków, jak i Włochów.** Anglja prpagnie wojny, która wyczerpałaby Włochów z kretesem, uniemożliwiłaby ekspanzję na bardzo długi czas i **uzależniłaby na długi czas od kapitału angielskiego względnie angielsko-francuskiego.**

Anglja stosować będzie sankcje gospodarcze. Wiadomo, **że sankcje nie będą wyglądać tak, jak wygląda uchwała Ligi Narodów.** Włosi dostaną **za pieniądze** wszystkiego, co im będzie potrzeba. Stali i węgla dostarczą Niemcy, żywności dostarczą Węgry, Austrja przygotuje transporty. Znajdą się również **dostawy dla angielskich firm chemicznych lub angielskiego przemysłu tekstylnego,** wreszcie — last no least— poważne miljonowe obstalunki dla angielskiego, francuskiego, czeskiego i amerykańskiego przemysłu wojennego. **Sankcje zbankrutują, ale dlatego też zbankrutować może i skarb włoski.** Bo Włochy dostaną tyle gazów, tyle samolotów i tanków wiele im będzie potrzeba, ale nie dostaną pieniędzy. A wojnę prowadzi się przedewszystkiem pieniędzmi.

Tak wygląda podszewka sprawy. I dlatego sir Samuel Hoare może opowiadać co mu się żywnie podoba o włoskiej przyjaźni, o francusko-brytyjskiej gorącej miłości i o przywiązaniu do Ligi Narodów.

To jest zupełnie **po angielsku:** inaczej się pisze, inaczej się czyta i inaczej się mówi.

Czesław Ołtaszewski.

Samolot polski spadł

na terenie Niemiec

Berlin, 23 października.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wrocławia:

Wczoraj w obwodzie Neumarck (część rejonu frankfurckiego nad Odrą) spadł samolot ćwiczebny polski. Dwaj piloci uratowali się skacząc ze spadochronem.



WODZOWIE ABISYŃSCY ZGŁASZAJĄ SWĄ LOJALNOŚĆ WOBEC WŁOCH.
Na zdjęciu widzimy dwuch przywódców szczep ów abisyńskich, którzy po zajęciu świętego miasta Aksum zgłaszają swe poddanie wobec generała de Bono (naprawo).



Jak wiadomo, w ostatnich wyborach do senatu prezydent Laval zwyciężył w dwuch okręg... Na zdjęciu widzimy znakomitych wyborców paryskich: (od strony lewej ku prawej) pre... denta rady miejskiej Chiappe, ministra wojny Joana Fabry i wiceprezydenta rady miejski... Noela Pinnelli.

IZBA GMIN BĘDZIE JUTRO ROZWIĄZANA

a nowe wybory odbędą się dnia 14 listopada. — Dalsza dyskus... w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego

Min. Eden o konieczności stosowania sankcyj gospodarczych

Londyn, 23 października.

(PAT) Debata rozpoczęła się dziś popołudniu od przemówienia premjera Baldwina, **który podkreślił całkowitą solidarność panującą w gabinecie brytyjskim i oświadczył, że zarówno minister spraw zagranicznych, jak i minister do spraw Ligi Narodów, którzy działali w Genewie byli w stałym kontakcie ze swymi kolegami gabinetowymi i posiadają całkowite poparcie gabinetu.**

Premjer Baldwin potwierdził stanowisko zajęte przez sir Samuela Hoare, oświadczając: **„W naszych umysłach nigdy myśl wojny nie powstawała".**

Przechodząc następnie do spraw pokoju i zbrojeń, premjer Baldwin oświadczył: **„Podejmujemy ryzyko pokoju, ale rząd nie widzi żadnej innej drogi jak przyjąć system zbiorowego bezpieczeństwa tak dalece, jak Liga Narodów jest w stanie go dzisiaj wypełnić. Ale nie będę trwał przy tej polityce i nie chcę brać odpowiedzialności za kierownictwo rządu w obecnej chwili, o ile nie otrzymam pełnomocnictw do uzupełnienia tych braków, jakie zachodzą w naszej obronie narodowej po wojnie.**

Premjer podkreślił z naciskiem, że jest bezwzględnie zwolennikiem zbiorowego bezpieczeństwa, które w danej chwili przedstawia się niekorzystnie i niewystarczająco. Jeżeli nie uda nam się tym razem i Liga okazałaby się niedostateczna — ciągnął premjer Baldwin — to tembardziej będzie naszym obowiązkiem poszukać dróg, które mogłyby działalność Ligi uczynić wystarczającą.

Następnie Baldwin przeszedł do kwestji wyborów, oświadczając, że wybory odbędą się 14 listopada. 26 listopada zbierze się nowa Izba dla wyboru speackera i zaprzysiężenia posłów, a 3 grudnia nastąpi otwarcie nowej kadencji Izby Gmin mową tronową króla.

Do wniosku Labour Party, żądającego omówienia jeszcze przed rozwiązaniem Izby sprawy bezrobocia i postawienia kwestji zaufania, Baldwin nie przychylił się, oświadczając, że kwestja zaufania postawiona jest sama przez się w powszechnych wyborach. Wobec tego jutro będzie się toczyła w dalszym ciągu debata nad polityką międzynarodową, a **w piątek nastąpi formalne rozwiązanie Izby.**

W dyskusji, jaka się wywiązała po mowie premjera na uwagę zasługuje przemówienie posła Amery, b. ministra kolonji w ostatnim rządzie konserwatywnym, który stoi na czele grupy kilkudziesięciu posłów, opierającej się jakimkolwiek dalej idącym sankcjom, mogącym wciągnąć Wielką Brytanję do wojny.

Amery wygłosił bardzo długie przemówienie, w którem wyrażając zadowolenie z wczorajszej mowy Hoare, poddał krytyce politykę rządu — **opowiadając się raczej po stronie Włoch.** Anglja i Francja powinny były — oświadczył mówca — całe zagadnienie załatwić z Włochami kompromisowo.

Po Amerym zabrał głos Lloyd George, który stwierdził na wstępie niedorzeczność i nielogiczność sytuacji wewnętrzno - politycznej Wielkiej Brytanji, polegające na tem, że grupa posłów konserwatywnych z posłem Amerym na czele znajduje się w jaskrawej sprzeczności z polityką zagraniczną rządu, który, mimo to, udzieli posłom tej grupy skutecznego poparcia. Partja liberalna całkowicie popiera politykę międzynarodową rządu, który jednak nietylko posłom tej partji nie okaże pomocy, lecz nawet przeciwnie, podejmuje wybory, aby tę partję zgnębić.

Lloyd Gerge odczytał w czasie swego przemówienia dane statystyczne, na podstawie których dowiódł, że w o... sie od stycznia do września 1935 r... a więc w okresie, w ciągu którego o... nich trzech miesięcy działało emb... wywozu broni i amunicji — Francja w... słała olbrzymie ilości materjałów w... buchowych i setki tanków.

Na zapytanie władz rządowych... do pochodzenia tej statystyki Lloyd G... orge oświadczył, że jest to statys... o charakterze oficjalnym, którą ot... mał ze źródła poufnego i nie może z... dła tego ujawnić. Lloyd George ... tuje, czy rząd brytyjski wiedział o ... wysyłkach.

Na przemówienie Lloyd Georga ... powiedział odrazu minister Eden p... kreślając że przed uchwaleniem prz... gę sankcyj państwa nie były zobo... zane do powszechnego embargo na ... i amunicję. Coprawda embargo to ... stało przez Francję przyjęte dobro... nie. Rząd brytyjski jest przeto za... czony informacjami Lloyd Georga, ... wartemi w ogłoszonej przez niego ... tystyce wywozu materjałów wy... chowych i tanków. Co do porusz... przez Lloyd Georga spr... kompensaty sankcyjnej. Eden cytuje ... tykuł 16 paktu Ligi i stwierdza, że o... szony raport komitetu sankcyjnego ... jedynym dokumentem w tej spra... Żadnych innych zobowiązań poza s... ograniczeniami, jakie stwierdzone ... tym dokumencie Wielka Brytanja na ... bie nie przyjęła.

Zbijając argumenty opozycji mi... ster Eden dowodzi skuteczności san... gospodarczych i wyraża nadzieję, ... w ciągu kilkunastu dni, jakie dziela... od daty wejścia w życie sankcyj, nas... pi porozumienie, ale gdyby do poro... mienia nie doszło, to sankcje eko... miczne okażą swoją skuteczność.

Porozumienie objąć musi dwa war... ki: muszą je przyjąć wszystkie trzy ... interesowane strony, czyli Włochy, A... synja i Liga Narodów i musi ono ... zgodne z postanowieniami paktu Li...

W zakończeniu swego przemówie... minister Eden oświadczył: „Bynajm... **nie odczuwamy entuzjazmu dla nasz... zadań, ale mamy przed sobą twar... obowiązek, który musi być spełniony ... będzie spełniony.** Jeśli Liga Narodów ... powie swemu zadaniu, szereg trudny... zagadnień w przyszłości da się o w... łatwiej rozwiązać. **Przyszły porzą... świata nie może zależeć jedynie od ... ły, lecz musi się oprzeć na zasad... współdziałania i równości.**

Pogrzeb ś. p. red. Przysieckiego

Warszawa, 23 października.

(PAT) Dziś rano odbył się pogrzeb znanego dziennikarza i poety ś. p. Feliksa Przysieckiego.

O godz. 9.30 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbyło się żałobne nabożeństwo, na którem prócz rodziny zmarłego zgromadzili się przedstawiciele organizacyj dziennikarskich, Związku Dziennikarzy R. P., Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, klubu sprawozdawców parlamentarnych, przedstawiciele świata politycznego i członkowie redakcji „Kurjera Warszawskiego" — koledzy zmarłego.

Po nabożeństwie kondukt żałobny ruszył na Powązki, gdzie nad grobem przemawiali im. Związku Dziennikarzy R. P. wiceprezes Wierzyński Hieronim, a w im. Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich prez. Stefan Grostern, im. klubu sprawozdawców parlamentarnych prez. Zofja Osbergerowa, wreszcie imieniem redakcji „Kurjera Warszawskiego" naczelny redaktor Konrad Olchowicz.

Mówcy podkreślili nieskazitelny charakter zmarłego i zasługi jakie ś. p. Feliks Przysiecki położył w pracy zawodowej i organizacyjnej.

Nowy podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów

Warszawa, 23 października.

(B) Do Warszawy przybył dziś poseł R. P. w Pradze dr. Wacław Grzybowski. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma on być mianowany pod sekretarzem stanu w prezydjum rady ministrów na miejsce zajmowane dotąd przez wicemin. Krzysztofa Siedleckiego.

Dr. Grzybowski zajmował stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów za czasów kolejnych gabinetów premjera Kazimierza Bartla, po czem przeszedł do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko posła w Pradze, które dotychczas zajmował.



Październ.
24
Czwartek

Dzis Rafała Arch.
Jutro Kryspina

Wschód słońca 6.15
Zachód słońca 16.27
Wschód księżyca 3.29
Zachód księżyca 15.19
Długość dnia 9.53
Ubyło dnia 6.43

Drobne wiadomości

POŚWIĘCENIE SZTANDARU PRZYSPOSOBIENIA STRAŻACKIEGO, to jest pierwszej w Polsce straży chłopięcej, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 10-ej rano w siedzibie oddziału Straży Ogniowej Zjednoczonych Zakł. Przemysłowych Scheiblera i Grohmana przy ul. Emilji. Na uroczystość tę zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz zarządów poszczególnych oddziałów strażackich.

***

PRZERWA W KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ pomiędzy Łodzią a Warszawą nastąpiła wczoraj przed południem i trwała kilka godzin. Przerwa spowodowana została uszkodzeniem kabla telefonicznego za Głownem z nieustalonych dotychczas przyczyn. W godzinach popołudniowych uszkodzenie naprawiono i komunikacja została przywrócona.

***

ZAWARCIA UMOWY ZBIOROWEJ domagają się szoferzy, zatrudnieni na obydwu dworcach autobusowych w Łodzi. Obecnie pracują oni po kilkanaście godzin na dobę i zarobki ich są bardzo niskie.

***

WCIELENIE ROCZNIKA 1914 do szeregów nastąpi w dniach od 3 do 5 listopada br. Powiatowe komendy uzupełnień rozesłały także karty powołania poborowym rocznika 1913 i 1914, którzy korzystali z odroczenia służby wojskowej, a obecnie podlegają wcieleniu do szeregów.

***

DZIŚ w CZWARTEK, dn. 24 bm. do powtórnej rejestracji rocznika 1915 w biurze wojskowem Zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na początkowe litery A, B, C, D, E, zamieszkali na terenie 4 komisarjatu policji i na litery L, Ł, M, N, O, z terenu 10 komisarjatu policji.

Do rejestracji należy zabrać dowód osobisty lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

Trochę humoru

Z ROZMÓWEK BRIDŻOWYCH.

— Tak źle stoimy, że jeśli tak dalej pójdzie będziemy wciąż lecieć, to się tak położymy, że będziemy siedzieć i powiesimy się.

CICHA PROWINCJA.

— Jak się panu podobał New York? — spytał ktoś w powrotnej drodze na m/s „Piłsudski" znanego gen. W. D.

— Owszem. Ale żyć wolę na jakiejś cichej prowincji: w zapadłym Paryżu, czy Londynie.

Kompetencje terytorjalne konsulatu belgijskiego w Łodzi

Jak się dowiadujemy, kompetencje terytorjalne konsulatów belgijskich w Łodzi i Katowicach ostatnio uległy następującym zmianom: konsulatowi w Łodzi podlegać będzie terytorjalnie wojew. łódzkie i kieleckie z wyjątkiem pow. zawierciańskiego, olkuskiego, będzińskie i m. Sosnowca, zaś konsulatowi w Katowicach podlegać będzie woj. krakowskie, śląskie i powiaty z województwa kieleckiego, wymienione wyżej.

Konsulem belgijskim w Łodzi jest p. Kazimierz Monitz, przemysłowiec, długoletni sędzia handlowy łódzkiego sądu.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. Bitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Szymbiera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

Przeszło miljon złotych deficytu

ma Ubezpieczalnia łódzka — Kosztowne eksperymenty i reformy

W dniu 1 października bieżącego roku budżet łódzkiej Ubezpieczalni został w dziale wydatków **przekroczony o 1 miljon złotych.** Jest to obliczenie, dokonane za 9 miesięcy budżetowych. Jeżeli przyjąć zatem, **że przekroczenia budżetowe czynione będą w dalszym ciągu w tej samej wysokości, w końcu roku budżetowego Ubezpieczalnia łódzka będzie miała deficyt w wysokości miljona 250 tysięcy złotych.** Taki stan rzeczy zmusił władze nadzorcze do zajęcia się gospodarką ubezpieczalni łódzkiej. Lustracja jaka się odbyła w końcu września spowodowała pewne posunięcia w kierunku kompresji budżetu oraz znane zarządzenia **zmniejszenia świadczeń, pomocy lekarskiej i ograniczenia dla lekarzy przy wypisywaniu recept.** Dalszym etapem akcji oszczędnościowej będzie zapowiedziana redukcja uposażeń pracowników administracji oraz redukcja personelu.

Czy zarządzenia te były celowe? Bardzo wątpliwe.

Jak wiadomo ubezpieczalnie obowiązane są wpłacać dość znaczny odsetek swych wpływów **na tak zwany fundusz zasobowy na rzecz tych ubezpieczalń, których gospodarka jest deficytowa.** Na fundusz ten Ubezpieczalnia łódzka wpłaca rocznie **około 760.000 złotych,** czyli ponad połowę obecnego deficytu. Ponieważ Ubezpieczalnia łódzka ma sama poważne niedobory, **nie powinna wpłacać odsetek na fundusz zasobowy, kosztem dalszego uszczuplania własnych zasobów oraz świadczeń ubezpieczonym.**

Pozatem władze Ubezpieczalni winny ideę oszczędności stosować w innej jeszcze dziedzinie i zwrócić baczną uwagę na celowość gospodarki i właściwe administrowanie istniejącemi lokalami i nieruchomościami, wybudowanemi ze składek ubezpieczonych, a które nie mają często właściwego przeznaczenia i nie są dostatecznie wykorzystane.

Pamiętamy przecież, że w lipcu roku ub. oddział ginekologiczny przeniesiony został z **oddzielnego gmachu przy ulicy Łagiewnickiej do ogólnego szpitala im. Mościckiego przy ul. Zagajnikowej.** Lekarze wskazywali wówczas na groźne niebezpieczeństwo pobytu w jednym szpitalu **położnic i chorych na choroby zakaźne, gorączkujących i z ropiejącemi ranami.** Niebezpieczeństwo zakażenia dla położnic było wielkie.

Protest nie odniósł wówczas żadnego skutku. Obecnie dowiadujemy się, że **oddział ginekologiczny ma być w styczniu przyszłego roku ponownie przeniesiony do dawnego lokalu przy ul. Łagiewnickiej, który przez półtora roku stał pustką, niewyzyskany dla innych celów.**

Koszty remontu i przeprowadzki pochłoną znów poważne kwoty, nieprzewidziane zapewne w budżecie, a które w rezultacie **odbiją się na dalszej redukcji świadczeń i pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych.** Oszczędności dla zrównoważenia budżetu są oczywiście konieczne, ale winny być przeprowadzone celowo, a przedewszystkiem **bez szkody dla najszerszych rzesz ubezpieczonych, dziś już zrażonych zarówno do Ubezpieczalni jak i nieufnie odnoszących się do wszelkich „eksperymentów" i „reform".**

Wczesna i ostra zima

jest przepowiadana przez stacje meteorologiczne

Przepowiednie, iż tegoroczna zima będzie bardzo wczesna i wyjątkowo ostra, zaczynają się niestety, sprawdzać. Po gwałtownem oziębieniu i słocie panującej niemal w całej Europie, zaczynają ze wszystkich stron napływać wiadomości **o gwałtownych śnieżycach, burzach i kataklizmach, które pociągnęły za sobą liczne ofiary i wyrządziły znaczne szkody.**

W całych Niemczech nastąpił **silny spadek temperatury,** zaś w Alpach spadł śnieg. Śniegi spadły również w niektórych, górzystych częściach Śląska. W **Berlinie zanotowano temperaturę 3 stopni powyżej zera,** zaś w nocy silny przymrozek. Również i w Szwajcarji spadły obfite śniegi a temperatura dochodzi do 9 stopni poniżej zera. Grubość powłoki śnieżnej wynosi już 20 cm.

Burze i nawałnice nie oszczędziły nawet Włoch. Nad środkową częścią kraju przeszły **silne burze połączone z ulewnemi deszczami i piorunami, wyrządzając poważne szkody.**

Ubiegłej nocy przeszła gwałtowna burza nad Sycylją **burząc 83 domy i wyrywając drzewa z korzeniami.** Wczoraj nad ranem przeszła **trąba powietrzna nad Atenami,** burząc całkowicie przedmieście Kalamaki. Wiele osób zostało rannych. Tatry polskie pokryte zostały również pokrywą śnieżną, która nie topnieje.

Dziś inauguracyjne posiedzenie

tymczasowej rady miejskiej

Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali obrad rady miejskiej (ul. Pomorska Nr. 16) odbędzie się pierwsze inauguracyjne posiedzenie rady przybocznej przy prezydencie miasta Łodzi.

W związku z uroczystem posiedzeniem sala obrad została odświętnie przystrojona.

Porządek obrad obejmuje: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z działalności tymczasowego Zarządu Miejskiego, 3) Wybór komisyj: a) finansowo-budżetowej (7 członków), b) rewizyjnej (7 członków), c) regulaminowo-prawnej (5 członków), d) do spraw ogólnych (5 członków) — referat dyrektora M. Kalinowskiego, 4) Wybór: a) Komitetu Rozbudowy Miasta (12 członków) — referat naczelnika inż. J. Rybołowicza, b) Komisji Opieki Społecznej (15 członków) — referat naczelnika T. Wisławskiego i 5) Wolne wnioski.

Zakończenie robót sezonowych

Stopniowe zwalnianie robotników z pracy

Zarząd Miejski przystąpił obecnie do ustalania listy tych robotników sezonowych, którzy przepracowali w roku bieżącym ustawowy czasokres **150 dni i nabyli tem samem prawo do zasiłków.** Według dotychczasowych obliczeń na ogólną ilość zatrudnionych 4.300 robotników sezonowych, zaledwie 380 nabędzie prawo do zasiłków od dnia 1-go grudnia b. r. Są to przeważnie **robotnicy zatrudnieni w dziale plantacyj miejskich.**

Przygotowanie wykazu robotników, którzy przepracowali ustawowy czasokres wiąże się ściśle z bliskim terminem zakończenia miejskich robót sezonowych. Zwolnienia z pracy będą dokonywane w ten sposób, że zwalniani będą kolejno ci, którzy przepracowali największą ilość dni roboczych i nabyli prawo do otrzymywania zapomogi.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnem przy ul. Łagiewnickiej 37 powiesił się wczoraj w czasie nieobecności domowników 39-letni bezrobotny Wincenty Górka.

Gdy wisielca spostrzeżono — był już ratunek spóźniony. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

***

Bezrobotna Stanisława Kołodziejska w bocznej alei parku im. Sienkiewicza popełniła zamach samobójczy, zażywając znacznej dozy kwasu solnego. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Wiśniowej nr. 7 usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie sublimatu 35-letnia Władysława Marciniakowa. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu. I tutaj przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

***

Na ulicy Piotrkowskiej potrącona została przez samochów Nadja Lempert, zamieszkała przy ul. Zgierskiej 18, którą lekarz pogotowia stwierdziwszy liczne obrażenia zewnętrzne, skierował do szpitala.

***

Na budowli przy ul. Rymarskiej 18 spadł z rusztowania z wysokości około 12 metrów 37-letni Stanisław Pokrzywa, odnosząc ciężkie obrażenia. Poszkodowany został umieszczony w szpitalu okręgowym.

***

Na drodze do Andrzejowa napadnięty został przez trzech zbirów Antoni Lewandowski z Łodzi, który, odmówiwszy wydania pieniędzy oprzyszkom, został przez nich pokaleczony łomem żelaznym i kastetami. Rannego i nieprzytomnego przewiózł przejeżdżający wieśniak do miasta, gdzie na stacji pogotowia opatrzył go lekarz. — Władze prowadzą dochodzenie.

DYSKUSJA O UBEZPIECZALNIACH.

W sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 19.30 w lokalu dzielnicy Chojny BBWR przy ul. Szarej 1, odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat ubezpieczeń społecznych. Referat wygłosi p. dr. Cieślecki. Prosi się o przybycie członków i zainteresowanych.

„Konkurenci" mennicy francuskiej w Sosowcu

Komisarz policji francuskiej w Zagłębiu Dąbrowskiem. — „Produkcja" zorganizowanej bandy fałszerzy wywołała podziw francuskich fachowców

Sosnowiec, 23 października.

W ubiegłą sobotę policja sosnowiecka wykryła **olbrzymią afere fałszerską** w Sosnowcu przy ul. **Bedzińskiej Nr. 45.** Wykryto mianowicie

FABRYKĘ FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW FRANCUSKICH 50- I 500-FRANKOWYCH.

Fabryka ta była urządzona zupełnie nowocześnie. Mieściła sie ona w mieszkaniu Izajasza Nowakowskiego. W związku z wykryciem tei fabryki **aresztowano braci Izajasza. Bolesława i Stefana Nowakowskich, Mariana Kolankowskiego i Henryka Żółtowskiego.** Tego ostatniego, po przesłuchaniu, zwolniono pod dozór policji.

Pozatem w sprawę te zamieszany jest Izrael Mandel ze Lwowa.

Jak się dowiadujemy„ przed kilku dniami przybył do Sosnowca **komisarz policji francuskiej oraz przedstawiciel francuskiej instytucji finansowej.** Fabryka banknotów. jak się okazało, była już czynna od kilku miesięcy i dotychczas wyprodukowała banknotów za przeszło

PÓŁ MILJONA FRANKÓW.

Falsyfikaty 50-frankowe były tak precyzyjnie i dobrze podrobione, że policja francuska oraz przedstawiciele instytucji finansowej oświadczyli, że było bardzo trudno rozpoznać te falsyfikaty. Natomiast banknoty 500-frankowe były mniej udane.

Pierwszy transport falsyfikatów wysłano do Francji przed paru miesiącami. Nie zostały jednak przyjęte przez tamtejszych odbiorców, jako „towar wadliwy". Drugi transport miał właśnie wyjść z Sosnowca w sobote i został przez policję sosnowiecka zatrzymany.

Dalej dowiadujemy się. że przed dwoma miesiącami **na czarnej giełdzie w Sosnowcu zakwestjonowano banknot 500-frankowy.** Nieco później **drugi taki banknot zakwestjonwano w Banku Handlowym w Katowicach.** Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia wykazały, że oba te banknoty pochodzą z tej samej „wytwórni". W związku z tem policja zwróciła uwagę na pewne podejrzane środowisko i w rezultacie — drogą żmudnych i szczegółowych obserwacyj — zdołano fabrykę wykryć.

Główną sprężyną fałszerzy był **Izajasz Nowakowski, inżynier-technolog, który ukończył wyższe studja we Francji. Jego prawą ręką i bezpośrednim pomocnikiem był litograf Kolankowski.** Tu zwrócić należy uwagę na to. że według słów delegatów instytucji finansowej oraz policji francuskiej. obaj ci panowie są tak doskonałymi fachowcami, że gdyby nie to, że są przestepcami, niewątpliwie zostaliby

ZAANGAŻOWANI PRZEZ BANK FRANCUSKI DO DRUKOWANIA BANKNOTÓW.

Znawcy ci twierdzą dalej. że obaj należą do najlepszej klasy fachowców. Prasa litograficzna była sprowadzona ze Lwowa. Rola Mandla w tej całej aferze polegała na tem, że on właśnie finansował „filję mennicy francuskiej".

Dalsze szczegóły tej niesłychanej afery trzymane są narazie w tajemnicy, ponieważ zasięg śledztwa jest dość duży i przerzuca się na wiele innych miast w Polsce.

Według krążących pogłosek wizyta ambasadora Francji, p. Noela, jaka miała w ubiegłym tygodniu miejsce w Zagłębiu Dąbrowskiem, związana była pośrednio z wykryciem tej olbrzymiej afery.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 24 października 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15. — Dziennik południowy. 12.15 — 13.00 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. (Transmisja z Wilna). 13.00—13.25 J. S. Bach: Sonata d-moll na skrzypce solo — wykona Adolf Busch — płyty. 13.25—13.30 — Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 „Najpiękniejsza płyta" (Koncert życzeń). 14.30—15.12 — Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00: Muzyka lekka (płyty).
16.00—16.15. Bajkę o „Kocie w butach" (ciąg dalszy) — opowie dzieciom Stary Doktór.
16.15—16.45. Recital fortepianowy Hanny Dicksteinówny. W programie polska muzyka współczesna.
16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — „Pory roku" koncert chóru mieszanego „Harmonja" z Mysłowic pod dyr. A. Bonczka" — (Transmisja z Katowic).
17.00—17.15. Podbój Afryki przez Europę — „Kolonje angielskie i francuskie w Afryce" — odczyt wygł. prof. Jan Dąbrowski — (Kraków).
17.15—17.50. Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
17.50—18.00. Książka i wiedza — O dziele Rafała Malczewskiego „Tatry i Podhale" — mówić będzie dr. Antoni Wieczorek (Katowice)
18.00—18.30. Recital skrzypcowy Marji Marco — (transm. ze Lwowa).
18.30—18.40. Pogadanka o radjotechnice — wygłosi Kierownik Techniczny Rozgłośni Łódzkiej — Wacław Gawroński
18.40—18.45. Jak spędzić święto? — omówi Ludwik Szumlewski.
18.45—19.10. Recital fortepianowy Poli Szmuklerówny.
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.45. Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Adama Furmańskiego.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.
21.00—21.35. Teatr wyobraźni: Premjera słuchowiska oryginalnego Rudolfa Sterna p. t. — „Kapitan statku Siveking" — przełożył i opracował Antoni Różycki.
21.35—22.00. „Nasze pieśni" — odśpiewa Kazimierz Czekotowski.
22.00—23.00. VI koncert historyczny (z Krakowa). W programie muzyka polska XVIII-go wieku. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Adama Hermana, Helena Zboińska-Ruszkowska i Adama Mazanek — śpiew.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

SOTTENS. Koncert symfoniczny.
HAMBURG. „A wieczorem tańczymy".
KOPENHAGA. Koncert symfoniczny pod dyr. M. Malko, z udz. Pianisty Firkusnyego.
FRANKFURT. Koncert symfoniczny.
KRÓLEWIEC. Wesoły program dwugodzinny.
SZTUTGART. „Cyd" — ballada starohiszpańska z muzyką.
BUKARESZT. Koncert symf. pod dyr. Georgescu z udz. skrzypka Henrysia Szerynka.
RYGA. Festival Liszta.
POSTE PARISIEN. Muzyka lekka.
MEDJOLAN. Koncert wieczorny.
RZYM. „Zatopiony dzwon" — op. Respighiego.
HILVERSUM. II koncert pod dyr. Mengelberga, z udz. W. Giesekinga (fort.).

Banda zbirów przed sądem

Sprawcy krwawych zajść na Powązkach zostali ponownie skazani

Nie przebrzmiały jeszcze echa rozprawy sądowej przeciwko bandzie zbirów, winnych zajść na Powązkach w Warszawie, w toku których zabity został b. p. Delman — **pomówiony o rzekome zgwałcenie młodej dziewczyny,** jak wczoraj pięciu byłych oskarżonych z tego procesu ze skazanym Choroszem i Drzewieckim na czele stanęło znów przed warszawskim sądem okręgowym. Ironja losu chciała, że **właśnie ci ludzie odpowiadali za zgwałcenie Marjanny F.** i że podczas, gdy sąd okręgowy w sprawie o zajścia na Powązkach uznał, **że „tylko umysły zupełnie pozbawione krytycyzmu mogły uwierzyć w ową wersję zgwałcenie przez Delmana — niedołężnego starca — młodej dziewczyny"** — tym razem zgwałcenie zostało oskarżonym dowiedzione i zapadły wyroki skazujące.

Rozprawa, ze względu na tło, odbyła się **przy drzwiach zamkniętych.** Uniewinniony w procesie o zabójstwo Delmana Struzik został tym razem **skazany na 3 lata więzienia. Chorosz i Drzewiecki, już skazani poprzednio — dostali po roku więzienia.** Z sześciu oskarżonych tylko jeden został uniewinniony.

Po ogłoszeniu wyroku w pierwszym procesie — jak podawaliśmy — doszło do gorszącej sceny na ławie oskarżonych. **Skazani poczęli sobie zadawać ciosy nożami i pokrwawili się ciężko.** Również wczoraj nie obeszło się bez aktów gwałtu wśród skazanych.

Oto skazany Struzik **niespostrzeżenie dobył żyletkę i nagłym ruchem podciął sobie gardło.**

Krew prysnęła obficie z rany. Na jej widok oskarżony począł się miotać na ławie i wyrywać z rąk policjantów, którzy **musieli go skuć w kajdany.**

Niedługo Jan Lewiński, główny winny nożownictwa na ławie oskarżonych po rozprawie o zajście na Powązkach, stanie przed sądem za pokaleczenie właśnie Struzika i dwuch innych współoskarżonych.

Ohydna heca bandy chuliganów ma skandaliczny epilog dla jej głównych „bohaterów".

Z 20 banknotów—robią 21

Z drobnych kawałeczków sklejają fałszerze nowy banknot

Oszuści warszawscy wyzyskali międzynarodowe sposoby fałszowania banknotów i fabrykują z 20 banknotów 21 sztuk. Kombinacja ta polega na tem, że tną oni na drobne kawałki banknoty i w umiejętny sposób sklejają 21 banknotów. Przy pracy tej używają kleju nie pozostawiającego żadnego śladu.

Banki złożyły już skargi w Urzędzie Śledczym, który prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Sfałszowane banknoty są mniejsze o 7 mm. od autentycznych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
OSTATNIE WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY

Występy Juljusza Osterwy — przedłużone dwukrotnie — dobiegają już końca. Znakomity artysta — związany z repertuarem scen warszawskich wystąpi w Teatrze Miejskim, gdzie kreuje popisową rolę w komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", już tylko dziś we czwartek o godz. 7.30 wiecz., w sobotę wyjątkowo o godz. 5-ej popoł. oraz w niedzielę o godz. 4-ej popoł.

Ceny biletów na wszystkie te trzy przedstawienia zniżone.

PRZED PREMJERĄ W TEATRZE MIEJSKIM

Jutro w piątek wchodzi na afisz misterjum Hofmannstahla „Każdy człowiek", który stał się popisową sztuką wielkiego Reinhardta i posiada ogrom momentów etycznych i moralnych. Udział w widowisku bierze cały zespół i 70 statystów. W oli tytułowej Jan Kochanowicz. Inscenizacja i reżyserja H. Szletyńskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

W czwartek, dnia 24 i w piątek, dnia 25 bm. o godz. 8.15 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia operetki w 3 akt. R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna".

Sala Geyera — Piotrkowska 295.

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 8.15 wiecz. na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej operetka w 3 akt. R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś o godz. 9.30 wiecz. wystawiona będzie po raz ostatni komedja p. t. „Spadkobierca z Pe... czowa" z Diną Halpern i Sem Broneckim w rolach głównych.

KONCERT DORY KALINÓWNY W FILHARMONJI.

W nadchodzącą sobotę, dnia 26 października o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji koncert znakomitej naszej mistrzyni słowa i gry aktorskiej Dory Kalinówny. Będzie to jedyny występ tej niezrównanej artystki. Dora Kalinówna przygotowała specjalne dla Łodzi całkowicie nowy program. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

WYSTĘP TANCERKI I ŚPIEWACZKI VALESKI GERT.

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 27 października o godz. 8.30 wiecz. w Filharmonji występ wiedeńskiej tancerki i pieśniarki charakterystycznej o światowej sławie, wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie.

Bilety sprzedaje kasa Filharomnji, przyczem bilety wykupione na środę zachowują swą ważność na niedzielę.

OSTATNI KONCERT JÓZEFA HOFMANNA W FILHARMONJI.

Dziś, w czwartek, 24 bm. odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany drugi, nieodwołalnie ostatni recital Józefa Hofmanna, którego pierwszy koncert wzbudził niebywały entuzjazm. W programie szereg utworów Bacha, Mendelssohna, Beethovena (Sonata appassionata), Chopina (Sonata b-moll i inne) i Liszta. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Zboczeńcy zamordowali dyrektora teatru

Oskar Dufrenne był panem i władcą tysiąca aktorek i tancerek. — Nieczuły na wdzięki niewieście. — Marynarz—kochankiem króla music-hallów

Rewja zwyrodnialców przed sądem paryskim

Paryż, w październiku.

Przed zgórą dwoma laty zabity został w swym gabinecie, w lokalu jednego z music-hallów paryskich Oskar Dufrenne. Było to jedno z najpopularniejszych nazwisk w Paryżu. Od lat nie było chyba ani jednego spektaklu rewjowego w prawdziwie wielkim stylu, na którego afiszu Dufrenne nie figurował bądź jako dyrektor administracyjny, bądź też jako właściciel teatru lub przynajmniej współkierownik. Jeśli rozważyć, że wystawienie rewii w Paryżu — rewji obliczonej na pareset wieczorów, z udziałem gwiazd, pobierających po kilka tysięcy franków za wieczór, przy olbrzymim nakładzie kosztów na rekwizyty i dekoracie — jest wielkiem przedsięwzięciem handlowem jasnem się stanie, jaką rolę w tym świecie odgrywał Dufrenne. **Był panem i władcą tysiąca małych tancerek i aktoreczek i setek aktorów średniej miary — był dyktatorem na paryskim rynku aktorskim.**

A przecież, a może właśnie dlatego — ten człowiek, dla którego przez tyle lat nie było wśród najpiękniejszych, bardziej luksusowych „artystek" Paryża kobiety niedostępnej — **był zupełnie nieczuły na wdzięki niewieście. W** sferach artystycznych Paryża publiczną było tajemnicą, że **Dufrenne — tęgi człowiek o nalanej twarzy i łysej głowie — był zboczeńcem.**

To mu dawało siłę i władze nad całym owym światem, którym — nietylko w Paryżu — **rządzą mężczyźni, a mężczyznami młode, piękne i trudne tylko dla ludzi biednych kobiety.**

Dufrenna znaleźli jego najbliżsi **współpracownicy w małym gabinecie dyrektorskim, ukrytego pod tapczanem. Był zmasakrowany uderzeniami tępem narzędziem w głowę i miał rozcięte gardło.** Zbrodnia miała już na pierwszy rzut oka charakter „erotyczny". Mimo to, dochodzenie ustaliło, że **morderca zrabował portfel swej ofiary z grubszą sumą i złoty zegarek.**

Podejrzenie padło na młodzieńca w mundurze marynarza, który kilkakrotnie widywany był u Dufrenna w biurze i w jego.... sypialni. Cały personel widział już oddawna w owym marynarzu nowego przyjaciela, **rzecby można nową „kochankę" szefa i byli już ludzie, którzy starali się wkraść w jego łaski — by w ten sposób wygrać coś u „króla music-hallów" paryskich.**

Dochodzenie ustaliło, że domniemany zabójca, widziany przez garderobianą teatru prawie bezpośrednio przed zbrodnią — nazywa się **Paul Laborie i że jest znany w sferach homoseksualistów — jako rozchwytywany i kosztowny amant.** Prócz tego miał Laborie wśród mętów Paryża opinję bezwzględnego sutenera, który prócz soba — prowadził również interesy kilku kokot średniego kalibru i wreszcie **był na utrzymaniu pewnej podstarzałej damy.**

Poszukiwania za Laborie trwały bardzo długo i pewnieby nie doprowadziły do jego ujęcia, gdyby — jak zwykle w takich wypadkach — **nie denuncjacja.**

Do władz zgłosił się młody człowiek o powierzchowności i manierach, zdradzających jego zboczenie, i oświadczył, że **wie, iż zabójcą jest Laborie.** Młodzieniec ów zwany „Alfonsyną" został przez Pawła Laborie porzucony. „Alfonsyna", a właściwie Alfons podał, że **„marynarz" jest w Barcelonie i że ukrywa się tam pod zmienionem nazwiskiem.**

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się **proces przeciwko Pawłowi Laborie. Grozi mu kara śmierci.** Przysięgli nie zwykli rozczulać się nad typami tego rodzaju, co oskarżony. Znany, młody jeszcze adwokat paryski Legrand będzie miał ciężką przeprawę w **walce o głowę swego klienta.**

Obok „Alfonsyny" jednym z głównych świadków oskarżenia jest barman z Trouville, gdzie jeszcze podczas lata Dufrenne — podówczas prowadzący tam rewję — obcował już z „marynarzem"'.

„Alfonsyna" zeznaje, że **Paul wyszukał w kawiarni kij bilardowy i oglądając go oświadczył:**

— Jak go porządnie skrócić, będzie z tego bardzo dobra pałka.

Miał się tego samego dnia zobaczyć znów z Dufrennem, z którym kłócił się po każdem spotkaniu i o mało nie bił. „Alfonsyna" bał się bardzo o „kochanego" Pawła i nie pozwalał mu pójść do Dufrenna. „Alfonsyna" wskazał ponadto, że Labordie ostatnio prawie nie przerwanie przebrany był za marynarza.

Oskarżony jeszcze w dochodzeniu zbijał tę poszlakę:

— U nas jest mundur marynarza noszony bardzo chętnie. „Marynarze" mają zawsze powodzenie.

Oskarżenia Alfonsa odpiera Labordie jako akt zemsty. Ale Alfons nie daje się zbić z tropu: **oskarżał go w śledztwie tak zdecydowanie z taka pasją, że istotnie wydaje się, jakby zazdrość, żal i desperacja, wyrosłe na gruncie owej chorobliwej „miłości" były tłem jego zeznań.**

„Ładnemu marynarzowi" nie brak jednak i obrońców. Są tacy, którzy twierdzą stanowczo, **że to nie on zabił a kto inny.** I są tacy, którzy głoszą, że **dobrze wiedzą kto to zrobił, tylko powiedzieć nie chcą.**

Jest Bobby naprzykład. Również fałszywy majtek, często pozatem **przebrany za dziewczynę, nerwowy, delikatny.** On sam twierdzi, że był w „Palace" wtedy, gdy Dufrenne został zabity. **„Znam zabójcę, nie jest nim Paweł. Wszyscy go znamy".**

I gdy Laborie był na ustach wszystkich, jako domniemany morderca — właśnie ten sam Bobby, **w prawdziwie kobiecym odruchu złożył na grobie Dufrenna wieniec z wielką wstęgą i napisem: „Labordie jest niewinny"!** Wstęga została skonfiskowana. Bobby został zatrzymany. Ale ten zwyrodnialec, grający stale rolę kobiety, ma zbyt delikatne rączki i za mało rozwinięte mięśnie, by można go było posądzić o takie bestjalskie, koniecznie nakładu wielkiej siły wymagające morderstwo.

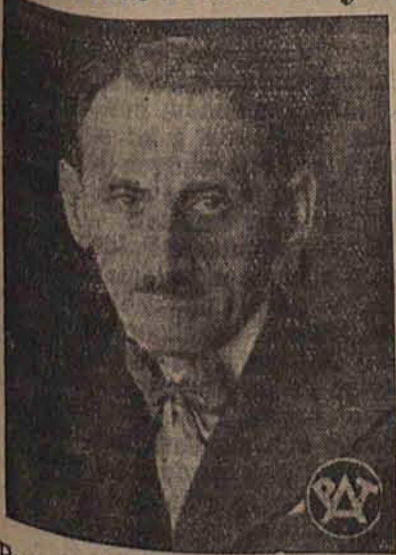
Kto zabił Dufrenna? **Który z tych chłopców-dziewek ulicznych?** Trudno na to odpowiedzieć. Bowiem każdy z nich maluje się, przebiera i charakteryzuje, że jeden staje się zupełnie podobny do drugiego.

Rozprawa przed paryskim sądem przysięgłych da wgląd w najposępniejsze, najohydniejsze środowisko Paryża zwanego przecież „Miastem Światła".

P. S.

Poeta osamotnienia

Feliksowi Przysieckiemu—pozgonne



Pozostał po Nim jeden tom wierszy- „Śpiew w ciemnościach" (Warszawa Ignis 1921). Dorobek zdawałoby się niewielki. Jednak treść, forma i głębia zawartych w nim rzeczy świadczą najdobitniej o tem czem był i pozostał na zawsze Przysiecki. Był urodzonym poetą i takim umarł.

Każdy najdrobniejszy utwór Przysieckiego to najgłębsze przeżycie wewnętrzne, to nieodparta konieczność napisania tego, co się przebolało i zaczem tęskniło się śród ciernistej drogi żywota.

Wprzągnięty od zarania w ciężki kierat pracy dziennikarskiej, Przysiecki nie uprawia rzemiosła poetyckiego, nie wychodzi ze swem tworzywem na targ, nie rozpycha się łokciami do modnych i zgiełkliwych koteryj literackich.

Jest sobą — człowiekiem samotności i ciszy — i trwa na uboczu. Poezja jego, nieskazitelna w formie, skąpo odważająca słowa, fanatycznie rozmiłowana w prawdzie, wyciąga braterską dłoń do ludzi samotnych, tęskniących i smutnych.

On jeden tylko z drobnego napozór faktu — brakującego guzika przy odzieniu, potrafi z przejmującą melancholją odtworzyć całą pustkę i tragizm istnienia tak bliskich sobie ludzi, do których mówi:

„Wy jedni tylko, bladzi książęta poddaszy,
Wracając ogrodami po nocach do domu,
Widzicie go, jak w okna zagląda i straszy,
Znak wam dając, by o nim nie mówić nikomu".

On — to Przysiecki, „Poeta bez twarzy", skromny i cichy samotnik, którego jedyną prośbą jest, by „ o nim nie mówić nikomu".

***

Do Warszawy przybył ś. p. Feliks Przysiecki za okupacji niemieckiej. Choroba piersiowa nurtująca od najmłodszych lat organizm, wycofała go z szeregów legjonowych. Całe tedy doświadczenie i wiedzę dziennikarską zdobytą w szkole „Kurjera Lwowskiego" i „Wieku Nowego" oddaje na usługi kół niepodległościowych.

Po pracy w piotrkowskim „Dzienniku Narodowym", grupującym podówczas najtęższe pióra niepodległościowe, wciąga się w stolicy do redakcji „Głosu", zbliżając się jednocześnie serdecznie z grupą młodzieży poetyckiej, Wierzyńskim, Lechoniem, Tuwimem, którzy na łamach „Pro arte et studio" ogłaszali swe pierwsze" manifesty poetyckie.

Podczas przyjacielskich sympozjonów na Nowym Świecie w małej, kipiącej życiem knajpce poetów „Pod Pikadorem" wychodzi na jaw, że ten smagły „lwowiak" o głębokiem spojrzeniu i orlim nosie pisze wiersze.

Mówi sam o tem z niejakiem zażenowaniem, skromnie wzruszając ramionami. W włóczęgach nocnych Alejami, po powrocie z orki dziennikarskiej, rodzą mu się te rozlewne, smętne, dojmujące strofy, nabrzmiałe krwią, dźwięczące rytmem niesłychanie delikatnym, który jest odpoczynkiem po dynamicznym turkocie maszyny rotacyjnej.

Wyrywają mu z rąk, wbrew energicznym sprzeciwom, ulotne kartki, pisane w przerwach między adjustowaniem depesz w redakcji, lub przy stoliku kawiarnianym i odczytują, przy szumnych aplauzach „Pod Pikadorem".

Wkrótce wiersze te ukazują się drukiem w „Skamandrze", i za namową przyjaciół poetów zostają ogłoszone w zbiorku „Śpiew w ciemnościach".

Mimo serdecznej zażyłości ze „skamandrytami" Przysiecki nie związuje się żadnemu hasłami ani wspólnotą — „szkoły" z swymi przyjaciółmi-poetami.

Pozostaje sobą — na uboczu — a strzegąc zazdrośnie swego samotnictwa twórczego, szuka już na dobre ujścia w poważnej pracy dziennikarskiej, którą zawsze będzie można stawiać za wzór.

Od 1918-go roku Feliks Przysiecki obejmuje stanowisko sprawozdawcy parlamentarnego w redakcji „Kurjera Warszawskiego" i wciąga się w pracę społeczno - zawodową, pracując z całą ofiarnością przez szereg lat kolejno w zarządach klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Jako dziennikarz polityczny Przysiecki wprowadza wysoki ton enuncjacyj, nacechowanych dojrzałością, wytrawnym sądem i przenikliwą sprawiedliwością. Jako kolega, ten wytworny w słowie i geście człowiek, zjednywa sobie otoczenie nieskazitelnością charakteru i głęboko z serca płynącą dobrocią i szlachetnem podejściem do wszystkich zjawisk życia.

To też gdy serce to kryształowe bić przestało, szczery żal i dojmujący smutek owładnął wszystkich, którym dane było w życiu zetknąć się ze Zmarłym i zaznać czaru tej wyjątkowej osobowości.

***

Po Feliksie Przysieckim pozostała duża puścizna rękopiśmiennicza, która, wierzymy, znajdzie odpowiednią opiekę śród jego przyjaciół - poetów.

Czekajmy więc, że najrychlej po uporządkowaniu papierów, wszystkie te disiecta membra zostaną utrwalone w księdze pośmiertnej zgasłego Poety, który odszedł w zaświaty śród szarugi jesiennej, dźwięczącej kantyleną smutku w jego niezapomnianych strofach.

Kiedy z życia szarzyzny, jako zmierzch, tęsknota
Rozwłócza myśli moje po dalekim świecie,
Wtedy tak jestem smutny, jak jesienna słota,
Jak pamiętnik kochanka, rzucony na śmiecie.

Nieraz nocą mój pokój jest, jak otchłań, pusty,
Nad którą czas wyroki przeznaczeń wydzwania
Ach! Wtedy lęk przed sobą z domu mię wygania;
Idę myśli me spalić w płomieniach rozpusty...

W noc deszczową się włóczę po pustych ulicach
Pod ramię z mem niezmiernie wymownem sumieniem:
Ono z uśmiechem goryczy na zbielałych licach
Bawi mię humoreską: mem dawnem marzeniem

W czarnych szatach, ukryta w cień łkającej rynny,
Woła na mnie namiętnie skądś znana kobieta,
Szepce, że wie, jak jestem smutny i niewinny...
Obok nas czeka czarna, dwukonna kareta.

Jak na pustych ulicach wiosną szum kasztanów.
Tak przejmująco szepce o podróżach nocą...
Jeszcze dziś rzucić wszystko, wyjechać bez planów,
Pierwszym lepszym pociągiem, nie pytając: po co?

ANDRZEJ NULLUS.

Dnia 22 października 1935 r. w lecznicy „Omega" w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 29, nasz najukochańszy mąż, syn i brat

B. P.

HENRYK KRYŁOWIECKI

INŻYNIER

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 października w Warszawie o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

żona, rodzice i rodzeństwo

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Kronika radjowa

MIKROFONY RADJOWE W ABISYNJI.

Wojna w Abisynji zwróciła uwagę całego świata na ten szmat ziemi afrykańskiej. Abisynja stała się przedewszystkiem terenem zainteresowania dziennikarzy, szukających zazwyczaj „materjału", fotografów, kino-operatorów oraz radjoreporterów. Nie pominęły tej „szalonej okazji" wielkie radjofonje świata i wydarzenia w Abisynji wyzyskują dla swoich celów. Przedewszystkiem towarzystwa amerykańskie wysłały specjalne ekspedycje, które zainstalowały mikrofony swoje zarówno po stronie frontu włoskiego jak i abisyńskiego. O tej kampanji radjowej na terenie walk mówić będzie ze studja łódzkiego w czwartek, dnia 24 października o godz. 18.30 p. Wacław Gawroński w pogadance p. t. „Mikrofony radjowe w Abisynji".

RECITAL FORTEPIANOWY ZE STUDJA ŁÓDZKIEGO.

W czwartek, dnia 24 października o godzinie 18.45 Rozgłośnia Łódzka nadaje ze swego studja recital fortepianowy Poli Szmuklerówny. W programie utwory Statkowskiego, Michałowskiego, Debussy'ego, Ravela i Albeniza.

CZTERY PORU ROKU W MUZYCE.

Muzyka mechaniczna nadawana ze studja Rozgłośni Łódzkiej ujęta została w specjalne audycje. Programy z płyt są w ten sposób układane, że każdy z nich posiada swą zamkniętą całość. W piątek, dnia 25 października usłyszymy audycję z płyt p. t. „Cztery poru roku". Będą to utwory muzyczne symbolizujące wiosnę, lato, jesień i zimę. Audycja ta nadana zostanie od godziny 13.35 do 14.30.

RENESANS ŁÓDZKIEJ SCENY.

W piątek, dnia 25 października o godz. 18.30 Rozgłośnia Łódzka nadaje wywiad z dyr. Teatru Miejskiego Kazimierzem Wroczyńskim na temat przeobrażeń jakie nastąpiły w teatrze w bieżącym sezonie. Wywiad ten przeprowadzi z dyr. Wroczyńskim red. Mieczysław Jagoszewski.

KROPLA MLEKA.

W dniu 1 listopada w gmachu Banku Handlowego w Łodzi nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy pod nazwą „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkiem". — W wystawie tej weźmie udział między innemi doskonale rozwijające się na terenie Łodzi Tow. „Kropla Mleka". W związku z tem w sobotę, dnia 26 października o godz. 18.40 mówić będzie o „Kropli Mleka" p. Stefanja Marzyńska.

GDY PADA DESZCZ...

Smutna jesień. Dni są bardzo krótkie i wcześnie zapada wieczór. Chcemy zabawić się, zapomnieć o tem, że na świecie jest smutno, ale jak?

W jednym tylko lokalu jest wesoło — w „Tabarinie". Tu nikt nie ma smutnej twarzy, wszyscy są weseli, zadowoleni i bawią się dobrze.

Bo jak można się smucić, gdy ogląda się występy Freda Ronera, prestigitatora, który pokazuje nam niewidziane sztuczki i tricki karciane. Bawią nas występy tancerki Angelo i Lucy Doree oraz taniec doskonałego duetu angielskiego Nadines.

A w przerwach pomiędzy „numerami" tańczymy wesołego foxa lub kariokę przy dźwiękach doborowej orkiestry Weinrota.

Dziś jest szczególną okazja do dobrej zabawy. Poza normalnemi występami artystycznemi w „Tabarinie" odbędzie się „Wesoły czwartek", który dostarczy publiczności wiele humoru i emocji.

O godz. 5.15 odbędzie się fajf z pełnym programem artystycznym a wieczorem dancing, na którym zabawa przeciągnie się do rana.

Kuchnia smaczna i pożywna.

Skutki wojny w Palestyni

Sztuczna panika wywołała run na banki. — Wkłady wypłaca bez żadnych ograniczeń. — Cofnięcie kredytów dyskontowych. Woda sodowa dla abisyńczyków

W sytuacji ekonomicznej Palestyny zaszły ostatnio pewne zmiany w związku z wojną włosko-abisyńską.

Palestynę od państwa Negusa dzieli **siedem - osiem dni jazdy — przez Morze Czerwone, Egipt i włoską Erytreę.** Niema więc żadnej obawy, że kule nawet dalekonośne dział włoskich mogłyby paść na terytorjum palestyńskie. A mimo to wojna włosko-abisyńska odbiła się w Palestynie głośnem echem, **zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej.**

Panika wojenna zaczęła się szerzyć już **na miesiąc przed ową tragiczną chwilą, gdy w Afryce padły pierwsze strzały.** Hasło dała prasa arabska. Pewnego dnia jedno z pism arabskich zamieściło **wiadomość o tem, że przybyła eskadra floty angielskiej do obrony Hajfy.** (W rzeczywistości przybyło zaledwie dziewięć okrętów wojennych małego kalibru). Pismo arabskie dodało, że w okolicach portu przystąpiono już do budowy fortyfikacyj i okopów.

Miało to przedewszystkiem ten skutek, że **rozpoczął się run na banki. Panika** szybko udziela się też ludności żydowskiej. Wycofywano głównie wkłady z „Banco di Roma". Jednego dnia oddziały palestyńskie tego banku wypłaciły jako zwrot wkładów oszczędnościowych **przeszło 600 tysiecy funtów!...** Popłoch ogarnął zwłaszcza mniejsze banki. Jednakże wszędzie wypłacano wkłady bez ograniczeń, co **odrazu podziałało uspakająco na masy.**

Potem rozpoczęła się **pogoń za złotem.** Spekulanci zamieniali papierowe funty na złote po znacznie wyższym kursie. Byli tacy, którzy przenosili swe oszczędności do banków zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich, inni zaś do palestyńskiego oddziału Banku Barcleya. Przy tej okazji zdarzały się również zabawne i wielce charakterystyczne sceny. Oto jeden z obywateli telawiwskich, idąc za przykładem spółziomków, zwrócił się do jednego z najsolidniejszych banków po zwrot swych oszczędności **w sumie... 30 funtów.** Gdy kasjer natychmiast wypłacił mu całą sumę, klient wręczył ją natychmiast spowrotem kasjerowi, oświadczając, że **chciał się tylko przekonać, czy pieniądze jego jeszcze istnieją...**

Jednakże banki również wyciągnęły pewne konsekwencje, które w skutkach okazały się groźniejsze, niż bezmyślna panika ciułaczy. **Wstrzymano mianowicie kredyty.** Naogół obliczają, że we wrześniu i w ciągu pierwszej połowy października wycofano ogółem z banków palestyńskich **nie więcej ponad półtora miljona funtów.** Jest to oczywiście znikoma suma. W samych tylko żydowskich bankach Palestyny suma złożonych depozytów wynosi **około 20 miljonów sterlingów, a w jedynym tylko banku „Anglo - Palestyńskim", będącym oficjalną instytucją bankową Agencji Żydowskiej, suma wkładów przewy[...] miljonów.**

Sumy te przechowywane są [...] ważnie w gotówce w piwnicach b[...] i w każdej chwili mogą być wyd[...] lem zaspokojenia pretensyj kli[...] W tych warunkach zdawałoby si[...] panice nie może być mowy, a [...] bliska stosunkowo odległość od [...] włosko - abisyńskiego zrobiła sw[...]

Panika minęła, ale banki kre[...] jeszcze nie wznowiły. Ucierpiała [...] ogromnie sytuacja ekonomiczna [...] kraju. Jak wiadomo, cała gospoda[...] lestyńska opiera się **przeważnie [...] stemie kredytowym.** Procent ban[...] i niewypłacalności w okresie ost[...] lat prosperity był w Palestynie [...] nikły. Banki udzielały chętnie kre[...] każdemu — **fabrykantom ,kupcom [...] mieślnikom.** Zamknięcie rynku [...] towego i wstrzymanie kredytów [...] ło wstrząsnąć gospodarką kraju. [...] pierwszy od niepamiętnych czasó[...] **wili się bezrobotni.** W dziedzinie [...] nictwa naliczono **już tysiąc par [...] pracy.** Wprawdzie wszyscy ci bez[...] ni z łatwością mogą znaleźć naty[...] pracę na roli, gdzie odczuwa się [...] wie brak rąk roboczych, ale nor[...] **tok pracy został zahamowany.** [...] re fabryki zmniejszyły produkcję [...] cześnie **podniosły się ceny chleba [...] innych artykułów żywnościowych.**

Powodów do narzekań naraz[...] ma, gdyż zaznaczyć jeszcze wypa[...] w kasie skarbowej administracji [...] skiej leży **6 miljonów funtów jako [...] wyżka budżetowa z lat poprzedni[...]** w okresie powszechnych deficytów [...] łym świecie, jest to bodaj jedyne [...] wisko na kuli ziemskiej!

Wysoki Komisarz Palestyny, pr[...] wający obecnie na urlopie, nadesł[...] peszę, w której między innemi pi[...]

—„Jestem przekonany, że [...] między Abisynją a Włochami ogr[...] się tylko do terytorjum obecnych [...] łań wojennych. Brzegów Morza [...] ziemnego ona nie dosięgnie. Gdyby [...] ły jakiekolwiek co do tego wątpliw[...] przerwałbym natychmiast urlop. [...] acja jest jednak tego rodzaju, że [...] tu nadal spokojnie pozostać..."

Nie ulega wątpliwości, że tekst [...] depeszy został uzgodniony z odp[...] dniemi czynnikami i że wobec teg[...] **jest to prywatna enuncjacja wyso[...] Komisarza Palestyny.** Narazie [...] Palestyny interesuje się ogromnie [...] biegiem wydarzeń na froncie i [...] **muszą wydawać kilka dodatków [...] nie,** a przed redakcjami czekają [...] żądne depesz z placu boju.

Zakłady radjotechniczne wyprz[...] wszystkie aparaty radjowe. Komu [...] wystarczają gazety, szuka dodatko[...] wiadomości przez radjo. Narazie br[...] radjotechniczna jest więc **jedyna [...] zią przemysłu, która nieźle wyszła [...] wojnie włosko - abisyńskiej.** Może [...] źle wyszła na niej również popular[...] Palestynie **fabryka wód mineral[...] „Asis", w której cesarz abisyński [...] nał zamówienia lemoniady na osiem [...] sięcy funtów dla swych dzielnych [...] nierzy...**

G.

Robotnik stracił oko

bez winy lekarza i Ubezpieczalni

Jeszcze w końcu lipca r. b. na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego znalazła się sensacyjna sprawa, jaką ślusarz Alfred Schicke wytoczył ubezpieczalni społecznej o odszkodowanie za stracone, wskutek rzekomo niedość szybkiej pomocy lekarskiej, oko.

Schicke zjawił się w dniu 24 kwietnia r. b. do dr. Mincowej w ambulatorjum ubezpieczalni z mocno skaleczonem okiem. Lekarka uznała, iż **wypadek jest poważny i przekazała chorego do szpitala ubezpieczalni, celem prześwietlenia oka promieniami Roentgena.** Schicke wywodził, że nie został tego samego dnia zbadany nie ze swej winy — okazało się jednak, że zjawił się do szpitala już po godzinie siódmej i tego dnia nie można było dokonać prześwietlenia. Nazajutrz aparat Roentgena stwierdził **opiłek metalowy w oku poszkodowanego i zaraz tego samego dnia, jak ustalił przewód sądowy, a nie trzeciego dnia, jak chciał Schicke — został nieszczęśliwy wysłany do Warszawy, gdzie w szpitalu Dzieciątka Jezus jest jedyny w Polsce odpowiednio silny magnes, niezbędny przy tego rodzaju zabiegu.**

Schicke stracił istotnie oko, ale nie było w tem winy lekarzy. Uszkodzenie było zbyt poważne i już magnes nie miał zastosowania.

Na rozprawie w drugim terminie sąd odrzucił pozew poszkodowanego, tembardziej, że Schicke wystąpił ponadto do jedynie powołanej w tej sprawie instancji t. j. do zakładu ubezpieczeń od wypadków o odszkodowanie za ten ciężki wypadek przy pracy. (g.)



Gen. Olszyna-Wilczyński dyrektorem Państwowego Urzędu W.F. i P.W.

Jak już donosił wczorajszy „Express" mianowany został gen. Olszyna Wilczyński — dowódca 10-ej dywizji piechoty dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na miejsce płk. Kilińskiego, który odchodzi na inne stanowisko.

Surowa kara grozi wielu piłkarzom łódzkim

W Wydziale Gier i Dyscypliny ŁOZPN-u prowadzone jest obecnie dochodzenie przeciwko stołowym graczom klubów A i B klasowych, którzy brali udział w imprezach tak zwanych drużyn „dzikich", organizowanych na Chojnach oraz na boisku Sokoła.

Afera zatacza szerokie kręgi, gdyż okazuje się np. w meczu, który odbył się na Chojnach w dniu 6 października p. n. Reprezentacja Chojny — Łódź, brali udział niemal sami piłkarze stowarzyszeni, pomimo, iż mecz był zapowiadany jako spotkanie zespołów „dzikich".

Podobno w sprawę wmieszanych jest już około 20 piłkarzy klubów należących do ŁOZPN. Ciekawe tylko, kto się dzielił dochodem otrzymanym z tych meczów.

Ósemka Pomorza na mecz bokserski z Łodzią

Naskutek starań ŁOZB mecz z Pomorzem odbędzie się w Łodzi w niedzielę 3 listopada, zaś w Gdyni reprezentacja Łodzi walczyć będzie. Pomorze ustaliło już następującą reprezentację przeciwko Łodzi (od wagi muszej): Zasada, Krzemiński, Bianga, Kowalski, Bies, Wezner i Choma. Skład ten jest niezwykle silny, złożony z najlepszych pięściarzy.

Bober i Głowacki startują w wyścigu naprzełaj Ł.K.S-u

W niedzielę, 13 bm. odbył się z boiska przy Al. Unji doroczny kolarski wyścig naprzełaj (cyklo-pedestre) o nagrodę przechodnią ŁKS-u. — Jak wiadomo, wyścig ten jednak został unieważniony, gdyż prócz Hofsznajdra (ŁKS) wszyscy uczestnicy zmylili trasę. W najbliższą niedzielę, 27 bm. wyścig ten odbędzie się powtórnie. Przyczem mają w nim wziąć udział kolarze warszawscy z Bobrem z Orkanu i Głowackim z AKS-u na czele. Obok nich wezmą udział znani kolarze łódzcy: Odartus (ŁKS), Hofsznajder — (ŁKS), Jaskulski, Bartoszek (Wima) i inni.

Cyklo-pedestre ŁKS-u rozpocznie się w niedzielę ze stadjonu przy Al. Unji o godz. 10-ej rano.

Obecną nagrodę dwukrotnie zdobył już Głowacki, tak, że w razie zdobycia jej po raz trzeci przejdzie ona na własność AKS-u. Dystans wynosi 25 klm. Do wyścigu mogą się także zgłaszać kolarze nielicencjowani.

Mecz bokserski Geyer—WIMA

W przyszły czwartek, 31 bm. odbędzie się o godz. 20-ej w lokalu Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, towarzyski drużynowy mecz bokserski Geyer — Wima. Mecz ten zostanie rozegrany w wagach od muszej do półciężkiej.

Program zamknięcia sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

Program zamknięcia sezonu ŁOZLA w Łodzi przewiduje biegi naprzełaj dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 27 bm.

O godz. 10.30 przed południem odbędzie się bieg dla zawodników stowarzyszonych na dystancie 3.5 klm. Bieg ten rozegrany zostanie o nagrodę przechodnią „Expressu", którą dwukrotnie zdobył już Kurpesa. Bieg ten zostanie poprzedzony o godz. 10-ej biegiem dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2.400 mtr., zaś na zakończenie o godz. 11-ej odbędzie się bieg dla kobiet na dystansie 1.200 mtr. Start i meta znajdować się będą na Polesiu przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Al. Unji.

Uczony sowiecki u Negusa

Co widziała rosyjska ekspedycja naukowa w Abisynji. — Król Etjopji interesuje się rewolucją i losem cara Mikołaja

Wybitny uczony sowiecki prof. Wawiłow brał niedawno udział w ekspedycji naukowej do Abisynji. W związku z tem ogłasza on swe wrażenia na łamach „Izwiestji".

Moje starania w kierunku otrzymania wizy wjazdowej do Abisynji zakończyły się fiaskiem, zarówno we Francji jak i w innych krajach śródziemnomorskich. Przed kilku laty Abisynja nie miała jeszcze swych przedstawicieli dyplomatycznych w krajach europejskich i wyjaśniono mi, że muszę zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do Addis-Abeby.

Ale wszystkie depesze i listy, które wysłałem do rządu abisyńskiego z Paryża i Rzymu pozostały bez odpowiedzi. Zrezygnowałem więc z tego planu i postanowiłem udać się do Erytrei, która jest pod względem geograficznym częścią Abisynji, a pod względem agronomicznym nie różni się od niej wcale. I wizę wjazdową do tego kraju otrzymałem od rządu włoskiego bez żadnych trudności.

Na wszelki wypadek ubiegałem się o zezwolenie na przejazd przez francuskie Somali. Sądziłem, że na miejscu uda mi się jednak dostać do Abisynji. A przecież jedyna droga z Europy do Abisynji prowadzi przez kanał Suezki do francuskiego portu Dżibuti, skąd prowadzi kolej żelazna do Addis-Abeby.

Ale niespodziewanie odmówiono mi we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Oświadczono mi, że mogą mi udzielić wizy przejazdowej tylko w wypadku, gdy wylegitymuje się wizą abisyńską. Uciekłem się więc do podstępu i uzyskałem tę wizę w konsulacie francuskim w Rzymie.

Teraz już mogłem ryzykować i jechać, licząc się z tem, że jeśli na miejscu nie otrzymam zezwolenia na wjazd do Abisynji, zadowolenię się Erytreą. Przyznam się, że byłem zdenerwowany, gdy **w końcu stycznia 1927 roku schodziłem ze statku francuskiego w Dżibuti na ląd.** Ale tu znów oczekiwała mnie niespodzianka.

Sądziłem, że będę miał trudności. Tymczsem wszystko poszło zdumiewająco łatwo. Komisarz policji francuskiej w porcie Dżibuti był coprawda zdumiony pojawieniem się sowieckiego uczonego w Somali, odniósł się jednak do mnie bardzo uprzejmie. I w trzy godziny później **mój paszport był już zawizowany przez gubernatora francuskiego.**

— Może pan jechać prosto do Abisynji. Żadnych wiz do tego kraju nie potrzeba.

Na moim paszporcie widniała pieczątka **„Dżibuti".** To było wszystko. Nie chciało mi się poprostu wierzyć, udałem się więc do konsula abisyńskiego, ale ten mi potwierdził, że pieczątka ta wystarczy. Gdybym był wiedział wcześniej...

Następnego dnia pociąg mój jechał już z Dżibuti w kierunku Diredawa. Do Addis-Abeby pociąg idzie trzy dni, dwa razy w tygodniu. Jedzie tak długo dlatego, że kursuje tylko w dzień. **W nocy pasażerowie muszą ulokować się do snu na najbliższej stacji, na jakiej zatrzymuje się.**

Gdy dojechałem do Diredawa, postanowiłem, nim pojadę do Addis-Abeby, udać się w celach ekspedycyjnych do mało znanego rejonu w okolicy Harraru. Szybko, bez zbędnych formalności, udało mi się **skompletować karawanę i udać się do Harraru.** Odbywały się tam wówczas żniwa. I okazało się, że **flora Abisynji jest bardzo oryginalna. Widziałem fioletową pszenicę, czarny jęczmień, żyto, przypominające drobne proso.** Wszystko tu było niezwykłe, poczynając od prymitywnych pługów, w kształcie gwoździ i niespotykanych nigdzie innych narzędzi rolniczych. Ziemię obrabia się przeważnie **przy pomocy ręcznych motyk.** Mle się zboże w kamiennych żarnach.

Zwierzęta rolnicze — to **zebu,** które prawdopodobnie zawędrowały z Indyj. **Oryginalne są owce i kozy, zupełnie niepodobne do naszych zwierząt.**

Gdy zebrałem 30 skrzynek roślin i wysłałem je do Leningradu, dopiero wówczas udałem się do Addis-Abeby.

Bardzo wolno posuwa się pociąg, dojeżdżając do stolicy. Przecina on wielkie stepy, pokryte wysoką trawą i rzadkiemi drzewami akacji, posiadającemi dziwną, szeroką koronę. Z okien pociągu dostrzec można często **stada dzikich kóz, pasących się w stepie.**

Fauna Abisynji jest bardzo oryginalna i bogata. Na skraju lasów, około Harraru spotyka się w wielkich ilościach **małe małpki.** W głębi lasów mieszkają **olbrzymie pawjany,** główni szkodnicy pszenicy. Europejskie ogrody zoologiczne, które wysyłają do Abisynji swych agentów, wywożą stamtąd całe **statki dzikich zwierząt.** Koło Harraru byliśmy świadkami schwytania lamparta. Znajdująca się wówczas w Abisynji zoologiczna ekspedycja muzeum w Chicago, **wykryła setki nowych rodzajów ptactwa.**

Ludność wschodniej Abisynji składa się przeważnie **z somalistów i gallasów.** Niewielka grupa amcharów (szczep panujący) jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do innych szczepów. Ludność wiejska jest bosa, półnaga. W okolicy Harraru znajdują się **plantacje kawy, pomarańczy i dyń.**

Nareszcie jesteśmy w Addis-Abebie, stolicy Abisynji, zbudowanej przez Me-

nelika II w roku 1892. Do tego czasu mieszkańcy stolicy prowadzili koczowniczy żywot. Gdy mieszkańcy wyrąbywali lasy na paliwo, przenosili się na inne miejsce. Ktoś z misjonarzy europejskich przypadkowo przywiózł do Abisynji **australijskie eukaliptusy,** rozrastające się niezwykle szybko. Mądry Menelik szybko ocenił ich wartość. W krótkim czasie dokoła nowej stolicy wyrósł **olbrzymi las eukaliptusowy.** Posadzono je także wzdłuż głównych traktów i dokoła większych miast.

Addis-Abeba położona jest na wysokości 2400 metrów nad poziomem morza i odznacza się zdrowym klimatem i łagodną zimą. Większa część stolicy — **to chaty splecione z prętów, oblepione gliną i kryte słomą.** Rozrzucone są one malowniczo w lesie eukaliptusowym. Tylko dzielnica europejska i dom cesarza przypominają miasta, do widoku których przywykliśmy.

Poseł francuski w Addis-Abebie, zainteresował się celem mojej ekspedycji i zobowiązał się przedstawić mnie **regentowi Abisynji, obecnemu cesarzowi Haile Selassie, który wówczas nazywał się Ras Tafari.**

Następnego dnia udaliśmy sie do pałacu i poraz pierwszy w księdze audjencjonalnej ukazały się słowa „Leningrad Z. S. R. R.". Regent przyjął mnie bardzo miło, wysłuchał uważnie opowiadania o celu mego przybycia do Abisynji i zezwolił mi na udanie się wgłąb kraju.

Po kilku dniach byłem zaproszony na obiad do konsulów japońskiego i greckiego. Dziwili się oni, że można wysyłać uczonych do badania agronomji w Abisynji. Jeszcze bardziej zdumieni byli konsulowie włoski i angielski. Zwróciłem się do konsula angielskiego z prośbą o wydanie mi wizy na wyjazd z Abisynji **przez Sudan i Egipt,** ale spotkałem się z odmową. Musiałem więc zdecydować się na wyjazd przez włoską Erytreę

Miałem zamiar już wyjechać z Addis-Abeby, gdy nagle zjawił się u mnie **wysłannik regenta i prosił o przybycie do pałacu.** Wysłannik prosił mnie także, abym **wziął z sobą konstytucję Z.S.R.R. w języku francuskim, albowiem regent studjuje obecnie konstytucje wszystkich krajów europejskich.**

Poszedłem do pałacu. Tym razem rozmową nasza miała bardzo intymny charakter. Nie było tłumacza i rozmawiałem z **regentem, obecnym negusem,** w **cztery oczy.** Znał on dobrze język francuski i łatwo wysławiał się. Zaczął wypytywać o rewolucję w Rosji. Nie chciał słuchać o sprawach społecznych, o walce klas. Oświadczył wręcz, że to go nie interesuje. **Wypytywał tylko o szczegóły aresztowania cara, o utracie przez niego władzy. Szczególnie interesowało go to, dlaczego car stracił popularność w wojsku.**

Regent słuchał uważnie, oparłszy się łokciami o stół. Po dwóch godzinach pożegnał mnie. A następnego dnia otrzymałem oficjalny dokument, zezwalający mi na podróż po całej Abisynji. W dokumencie tym, na którym jako godło widniał lew, mówiło się o tem, że **„Profesor Wawiłow jest gościem Abisynji i należy dawać mu amunicję, żywność, furaż i sól przez cały czas posuwania się jego karawany w kraju".**

Prof. N. I. Wawiłow.

Sprawa byłych radnych łódzkich

może przejść przez wszystkie instancje— aż do Sądu Najwyższego

Jak donosiliśmy obszernie, w dniu 17 b. m. sprawa przeciwko 16 radnym miejskim, oskarżonym o spowodowanie zajść w sali rady miejskiej — została przez sąd grodzki umorzona. Sąd wysłuchał jedynie oskarżonych i po udzieleniu głosu obrońcom w sprawie wniosku podzielił ich wywody, sprecyzowane przez mec. Kempnera. W czynie radnych nie było przestępstwa przewidzianego w art. 128 K. K., mówiącego o obrazie urzędu, bowiem właśnie radni stanowili, jako gremjum, ów urząd i wobec tego **sami siebie nie mogli obrazić.**

Sąd postanowił sprawę umorzyć i akta odesłać do starostwa grodzkiego, celem pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności administracyjnej.

Od tego jednak postanowienia **wniósł zażalenie do sądu okregowego prokurator Orlikowski, reprezentujący na sprawie urząd oskarżenia publicznego.**

W tych zatem warunkach sprawa znajduje się nadal w rękach władz sądowych i dopiero postanowienie sądu okręgowego, które zapaść może tylko na posiedzeniu niejawnem — zdecyduje, czy **rzecz przejdzie do władz administracyjnych, czy też wróci do sądu grodzkiego.**

Zaznaczyć należy, że prokuratorowi, ewentualnie niezadowolonemu z postanowienia sądu drugiej instancji, **przysługuje dalsza droga zażaleń do sądu wyższej instancji.** W tych warunkach — **dopiero po ewent. rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Najwyższy stanie się rzeczą zupełnie pewną, czy sprawę zlikwiduje sąd, czy też starostwo grodzkie.** Droga, jaką ewentualnie obrać może prokurator, jest jednak długa i wymaga wiele czasu. Zatem, nieprędko jeszcze sensacyjna sprawa o zajścia w radzie miejskiej zostanie definitywnie załatwiona.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 24 października 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Nowe metody polityki handlowej

Wyrównywanie bilansów płatniczych z poszczególnemi krajami wierzycielskiemi

Zasklepieni w bezmiarze trosk i niedomagań wewnętrznych, niechętnie kierujemy uwagę na kapitalne zagadnienie, będące treścią stosunku naszego gospodarstwa narodowego do reszty świata.

Niewątpliwie dzieje się to dlatego, że punkty styczności ekonomicznej z gospodarstwem światowem, albo raczej, jak w dzisiejszych czasach izolacji państw należałoby mówić — z innemi organizmami gospodarczemi, kurczą się i stają się coraz mniej liczne.

Nie mówimy oczywiście o entuzjastycznych komunikatach na temat zdobycia tego, czy innego rynku przez te czy inną gałąź naszego przemysłu eksportowego. Nie mówimy też o uporczywie, a bez większego zastanowienia propagowanych hasłach samowystarczalności integralnej, o hasłach całkowitej izolacji od świata, kiedy cała polityka gospodarcza naszego kraju jest właśnie nastawiona na najściślejszą łączność ekonomiczną ze światem.

To są sporadyczne i, powiedzielibyśmy, raczej negatywne przejawy zainteresowania szerokiego ogółu dla stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Stosunki te zresztą sprowadzone są do minimum, obrót towarowy zredukował się do takich rozmiarów, o jakich najgorętszy zwolennik „autarkji" nie mógł śnić w najśmielszych marzeniach, obrót kapitałowy ciągle jeszcze nie daje żadnych oznak obudzenia z kryzysowego letargu. Krótko mówiąc — doprawdy łączność nasza z resztą świata wyraża się pozycjami coraz nikłejszemi.

W tych stale kurczących się stosunkach naszych z zagranicą dają się zauważyć pewne zmiany, stanowiące podstawę do ustalenia nowej równowagi tych stosunków. Rzecz w tem, że kurczą się naogół równomiernie zarówno nasz dodatni bilans usług i świadczeń jednostronnych (przesyłki pieniężne emigrantów, tranzyt itd.) jak ujemny bilans procentów, dywidend, prowizyj bankierskich itd. Równowagę między temi dwiema wielkiemi pozycjami naszych obrotów płatniczych utrzymuje bilans obrotów kapitałowych oraz bilans obrotów handlowych, wykazujący — poza chwilowemi wyjątkami (które miały miejsce w kwietniu i w maju) stale saldo dodatnie. Stąd właśnie — rola bilansu handlowego w całokształcie sytuacji naszego organizmu gospodarczego.

Sytuacja ta przedstawia się dziś w ten sposób, że dla utrzymania równowagi finansowej opartej o ścisłe wypełnianie wszelkich zobowiązań płatniczych wobec zagranicy — bilans wymian handlowych Polski z państwami zagranicznemi m u s i być dla nas dodatni, m u s i dawać nadwyżki eksportu nad importem.

Przed kilku laty nadwyżki te musiały wynosić 300—350 miljonów złotych, aby mogła być utrzymana równowaga bilansu płatniczego. Ale tylko jeden raz — w roku 1931 — zostało osiągnięte tak wysokie saldo dodatnie. Potem nadwyżki eksportowe zmalały bardzo wydatnie, ale mimo to bilans płatniczy mógł być utrzymany w równowadze.

Dlaczego? Bo, jak mówiliśmy, zmalało również nasze zadłużenie wobec zagranicy. Pewnych długów — wespół ze wszystkiemi innemi krajami — nie płacimy wcale (długi wojenne wobec Ameryki). Część kredytów zagranicznych została wskutek ogólnego niepokoju walutowego wycofana z Polski, inna część została spłacona, z tych zaś, które w Polsce pozostały, pewna ilość uległa — w związku z dewaluacją walut zagranicznych — bardzo znacznej redukcji.

Tak więc nasze obciążenie finansowe wobec zagranicy zmniejszyło się — i zmniejszyła się cyfra nadwyżki eksportowej, jaka nam jest potrzebna dla wypełnienia naszych zobowiązań. — Ale te zmniejszoną cyfrę osiągnąć musimy — i to zadanie spełnić musi nasza polityka handlowa bez względu na trudności, jakie się przed nią wydźwigają.

Dotychczasowa metoda naszej polityki handlowej polega na tem, że ujmowaliśmy globalną sumę naszych pozycyj ujemn. w bilansie płatn.— i staraliśmy się tę sumę pokryć nadwyżką bilansu handlowego, ujmowaną również, jako całość. Całość ujemnego salda obrotów płatniczych miała być zrównoważona przez całość dodatniego salda obrotów handlowych.

Obecnie ta metoda traktowania całkowego ustępuje miejsca metodzie traktowania różniczkowego. Nasze stosunki handlowe ze światem staramy się oprzeć na zasadzie ścisłego wyrównania bilansu płatniczego z każdym oddzielnie wziętym krajem wierzycielskim. Wymiany towarowe z każdem państwem muszą się kształtować w ten sposób, by ich rezultatem było saldo dodatnie w wysokości, odpowiadającej ściśle wielkości zobowiązania płatniczego, jakie wobec tego państwa na nas ciąży.

Nie można jednak ukrywać, że metoda ta nie wszędzie da się zrealizować w stu procentach. Są kraje, jak np. St. Zjednoczone, będące naszymi wierzycielami, a jednocześnie dostawcami podstawowych surowców włókienniczych. Z krajami temi posiadami ujemne saldo nietylko bilansu płatniczego, lecz również bilansu handlowego, wyrównanie zatem tych pozycyj, to jest podniesienie eksportu do takiego poziomu, by nietylko pokryć import, lecz również osiągnąć nadwyżkę równą ujemnemu saldu bilansu płatniczego — oczywiście nie będzie łatwe, jeżeli nie wręcz niemożliwe. To też metoda, o której mówimy, nie może być i nie jest kanonem, bezwzględnie stosowanym we wszystkich wypadkach. Odchylenia od niej muszą iść w obu kierunkach: uwzględnienia deficytu w obrotach pieniężno - towarowych z poszczególnemi krajami i jednoczesnego dążenia do osiągnięcia odpowiednich nadwyżek w stosunkach handlowych z innemi krajami.

Takie ujęcie naszej polityki handlowej zaczyna wydawać już owoce. Dodatnie saldo bilansu handlowego za wrzesień wyniosło 12,7 miljonów złotych, kiedy przeciętnie, w roku bież. wynosiło miesięcznie zaledwie 5.2 miljonów zł. Każe to wierzyć, że przezwyciężymy trudności handlu zagranicznego podobnie, jak przezwyciężyliśmy tyle innych trudności, jakie przed nami wydźwignął wielki kryzys światowy.

J. W.

Włochy wykupują bawełnę egipską

Włochy czynią wielkie starania przed wprowadzeniem w życie san... zaopatrzyć się w duże ilości baw... W tym celu czynią one masowe za... bawełny w Egipcie. W bieżącym ... dniu wysłane będzie do Włoch 10... bel bawełny egipskiej. Zaznaczyć ... ży, że Włochy płacą wysokie ceny gotówką, to też wszyscy eksport... aleksandryjscy przygotowują się do ... kowitej wyprzedaży swoich zapas... Spalenie się statku „Ausonia", k... miał zabrać w Egipcie ładunek baw... do Włoch, wywołało wielką konst... cję wśród eksporterów egipskich, ... rzy obawiają się zwłoki z uwag... możliwość wprowadzenia embarg... eksport do Włoch.

Są przydziały, niema zezwoleń przywozowyc...

Przędzalnie wełniane nie mogą wykorzystać kontyngentó... przyznanych jeszcze w sierpniu. — 10-procentowe zwię... szenie przydziałów bawełny

Dziś w min. przemysłu i handlu **dokonany zostanie podział kontyngentów przywozowych wełny na następny okres dwumiesięczny, t. j. na listopad i grudzień.** Kontyngenty rozdzielone zatem będą w normalnym czasie i w normalny sposób, ale jak wykazała praktyka ostatniego okresu, od tej pierwszej fazy normowania importu do jej następnej i zasadniczej — **wydania zezwoleń przywozowych** — droga daleka.

Jak o tem już kilkakrotnie pisaliśmy dotychczas szereg przędzalń wełnianych w Łodzi **nie otrzymał jeszcze pozwoleń na przywóz kontyngentów, przyznanych w końcu sierpnia.** Wytworzyła się sytuacja paradoksalna: przydzielane są kontyngenty na następny okres, a jednocześnie uniemożliwione jest wykorzystanie ich z okresu poprzedniego. W jak **ujemny sposób sytuacja ta odbije się na położeniu przemysłu wełnianego** — wiemy o tem dobrze. Przędzalnie żyją zapasami surowca, ale zapasy szybko się wyczerpują, więc żeby nie pozostać z zupełnie próżnemi składami **ogranicza się produkcję.** Następuje to właśnie w pełni sezonu, sezonu wyjątkowo udanego i w okresie, gdy sytuacja międzynarodowa pozwala przypuszczać, że **zatrudnienie przemysłu polskiego będzie raczej wzrastać niż maleć.**

Min. przemysłu i handlu stwierdziwszy ujemne skutki kontyngentowania przywozu wełny, poczyniło ostatnio pewne posunięcia, wskazujace na chęć **złagodzenia sytuacji,** jaka sie wytworzyła po wprowadzeniu reglam... importu. Mianowicie o ile popr... kontyngenty przyznawane były w... sokości przeciętnej dwumiesieczn... sumcji w r. ub., zmniejszonej o 10 ... o tyle **na okres bieżący przydziały ... większone zostały o 15 proc.,** t. ... **rozmiarów konsumcji zeszłoro... plus 5 proc.** Oczywiście nie wycz... ło to jeszcze zagadnienia zaopatr... nia przemysłu w surowiec i jeszcz... dalszym ciągu **odczuwał się jego** b... ale w każdym razie stanowisko m... sterstwa wskazywało, że **o tym** ... **wie i pragnie mu zaradzić.** Nies... skutki tego posunięcia całkowicie ... stały anulowane wyjątkowem ... nieniem w wydaniu zezwoleń prz... zowych. **Niedobór surowca zamiast zmniejszyć — jeszcze się powięk...**

Jeżeli i w następnych dwóch mie... cach import wełny, nawet w ra... przyznanych już kontyngentów, na... na podobne przeszkody, **łódzki ... mysł wełniany stanie wobec ko... ności ograniczenia produkcji do m... mum, jeżeli nie zupełnego jej wst... mania.**

Niedobór surowcowy występuje niemniejszą siłą również w przęd... nictwie bawełnianem. I tu kontyng... przyznawane są w granicach zes... rocznej konsumcji (przy pracy na ... zmianę), zredukowanej o 10 proc. ... to **ilości dużo zamałe,** zwłaszcza ... produkcji zimowej, a więc prod... przeważnie grubszych numerów p... dzy, pochłaniającej większa ilość b... ny, to też przędzalnicy wystąpili ... **zwiększenie przydziałów przędzalni... o 10 proc.** Postulat ten miał być s... niony już przy rozdziale kontyngentów na okres bieżący, jednak **spełniony ... został.** Zrzeszenie producentów ... dzy uzyskało zapewnienie, że ... **niony on będzie w następnym okresie rozpoczynającym się 28 b. m.** Jesteś... przekonani, że tym razem zapewnienie to zostanie wykonane, bowiem w ... nym momencie największego napięcia produkcji sezonowej **utrzymanie ... tychczasowych kontyngentów mogło ... się jaknajfatalniej odbić na ostate... nych rezultatach sezonu.**

Na rynkach surowców włókienniczych

Ceny wełny idą w górę, lekki spadek cen bawełny

Na światowych rynkach surowców włókienniczych tendencja była ostatnio **bardzo niejednolita. Na rynkach wełny surowej i jedwabiu mamy nadal tendencję mocną, podczas gdy na rynku pozostałych surowców włókienniczych** (bawełna, juta, konopie) **obserwujemy raczej spadek cen.**

Jeżeli chodzi o wełnę, mocna dla niej tendencja uwidoczniła się wyraźnie na ostatnich aukcjach australijskich. Październikowe aukcje w Sydney zamknięte zostały przy zwyżce gatunków droższych sięgającej **12 i pół procent,** dla pozostałych gatunków przy zwyżce **od 5 do 7 i pół procent.** Przeciętna zwyżka na aukcjach w Adelaidzie wyniosła również około 7 i pół procent.

Ożywienie i popyt na obydwuch ostatnich aukcjach było bardzo duże, dowodem czego jest, że na obydwuch tych aukcjach **sprzedano okrągłe 97 procent zaofiarowanego towaru.** Podobnie przedstawia się sytuacja również w Bradfordzie.

Wszystko wskazuje również na to, że **i ceny jedwabiu surowego utrzymają się nadal na obecnym wysokim poziomie.** Główną przyczyną ma tu być fakt, że zbiory kokonów w Japonji wypadły w bieżącym roku cokolwiek gorzej aniżeli w roku ubiegłym i są znacznie gorsze, aniżeli zbiory przeciętne z lat ubiegłych. Obliczają, że **światowe spożycie jedwabiu przekroczy możliwą jego podaż w tym roku o około 50 tysięcy bel.**

Jeżeli chodzi o bawełnę, to **bawełna egipska cokolwiek ostatnio podrożała, amerykańska natomiast wykazuje raczej tendencję zniżkową.** Również juta i konopie, po rekordowych wprost cenach z ubiegłego tygodnia, wykazują pewne osłabienie.

Utrzymana tendencja dla walut

Zniżka łódzkich listów zastawnych

Po chwilowem osłabieniu **funt miał wczoraj tendencję ponownie nieco mocniejszą.** Giełda warszawska notowała go **po 26.12,** t. j. po kursie o 4 punkty wyższym niż we wtorek. Nieznacznie, o 1/8 punkta zwyżkował również dolar, którego kurs wynosił 5.31 i 3/8 (kabel). Ponadto belga, której notowania kształtowały się ostatnio słabo, wczoraj zyskała 15 punktów, dochodząc do 89.45. Notowania dewizy na Amsterdam podniosły się o 5 punktów do 360.40.

Bank Polski cen nie zmienił i płacił za funty 25.95, za dolary 5.27, 5.28, 5.30.

Na łódzkim rynku walutowym **tendencja była całkowicie utrzymana.** Notowano: funty 26.15 w sprzedaży i 26.10 w kupnie, dolary 5.37—5.35, dolary złote 9.08—9.05, ruble złote 4.82—4.80 **(nieco słabsze),** marka niemiecka 1.37—1.35, guldeny gdańskie 0.98—0.95, liry włoskie 35.00—34.00.

W dziale papierów wartościowych utrzymaną tendencję notowano dla poż. stabilizacyjnej, którą oddawano nadal po 61.00, kupowano po 60.50, — oraz dla poż. budowlanej 42.00—41.00.

Notowania dolarówki kształtowały się nieco mocniej, mianowicie po 54.00 w żądaniu i 53.00 w płaceniu, **natomiast 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 zniżkowały o dalsze 50 punktów** do 47.50 w sprzedaży i 46.50 w kupnie.

Wielkie dodatnie saldo

bilansu handlowego St. Zjedn...

Handel zagraniczny St. Zjednoczonych ... wrześniu przedstawiał się następująco (w ... dol. — w nawiasie dane za sierpień rb.): e... 198 (172), import 162 (154), dodatnie saldo ... (18). W ten sposób dodatnie saldo bilansu han... dlowego St. Zjednoczonych wykazuje ... poważny wzrost, co z punktu widzenia inte... sów gospodarki światowej należy uznać za ... jaw ujemny. Możliwą jest rzeczą, że wzrost ... portu pozostaje w związku z alarmami wo... nemi.

Ze Związku Przemysłu Włók. w Państwie Polskiem

Wczoraj obradował zarząd związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem.

Na porządku dziennym znalazła się w pierwszym rzędzie kwestja **ustosunkowania się Związku do najistotniejszych zagadnień gospodarczych**, które wysunęły się na czoło dyskusji w związku z powołaniem nowego rządu.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z organizacji Unji Włókienniczej do której w dniu wczorajszym przystąpiło **Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej oraz Związek Koronkarń i Firaniarń w Kaliszu.**

Przyjęto też do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z konferencji z przemysłem jutowym w sprawie uzgodnienia działalności na odcinku odszkodowań wojennych oraz scalenia podatku przemysłowego, któremu przeciwstawia się obecnie cały przemysł włókienniczy.

W związku z zaofiarowaniem przez miasto placu pod budowę bibljoteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego, fundowanej przez Związek, postanowiono uruchomić **komitet budowy bibljoteki,** do którego dokooptowano **p. prezydenta miasta, inż. Głazka, dr. Brunona Bidermana, Roberta Geyera i Mieczysława Hertza.** W końcu załatwiono pozytywnie deklarację przystąpienia do Związku firmy Leonhardt, Woelker i Girbard.

Większy popyt niż podaż

Stuprocentowe uruchomienie w przędzalnictwie wigonjowem

Sytuacja łódzkiego przeędzalnictwa wigonjowego kształtuje się w dalszym ciągu pomyślnie. Uruchomienie przędzalń wigonjowych, pomimo zbliżania się końca sezony, jest nadal prawie że stuprocentowe. W tygodniach ostatnich można było nawet stwierdzić pewne zwiększenie się wskaźnika produkcji, ze względu na to, że 2—3 fabryki wigonjowe, które dotychczas były unieruchomione, wznowiły produkcję.

Rynek wigonjowy w Łodzi stoi w dalszym ciągu pod znakiem z jednej strony silnego popytu na przędzę, z drugiej — małej podaży. Od dłuższego czasu układający się w ten sposób stosunek pomiędzy podażą i popytem powodował dotychczas znaczne podniesienie się cen przędzy wigoniowej. Natomiast w ciągu ostatnich kilku dni zanotowano pewne osłabienie tendencji.

Zdaniem sfer zainteresowanych, słabsza tendencja na rynku wywołana została nadziejami, że dotychczasowe ograniczenia przywozu surowców zostaną zniesione, względnie zmodyfikowane na korzyść włókiennictwa łódzkiego. Rzecz jasna, że pociągnęłoby to za sobą znaczne wzmożenie się podaży, co skolei przyczyniłoby się do osłabienia cen. Jak narazie, zaobserwowano na rynku przędzy wigonjowej pewne osłabeinie tendencji, efektywnych jednak zniżek cen jeszcze nie zanotowano.

Ciekawym momentem na rynku wigonjowym jest brak na tutejszym rynku t. zw. wigonjowej przędzy chustkowej. Rok rocznie o tej porze podaż tej przędzy jest bardzo duża. Nikła jej podaż obecnie wywołana jest tem, że fabrykanci mają w sezonie bieżącym możność produkowania droższych rentowniejszych gatunków przędzy wigonjowej, na które popyt jest poważny wskutek czego ograniczyli produkcję gorszych gatunków przędzy.

Anglja wznawia eksport węgla do Włoch

Po raz pierwszy od szeregu tygodni wysłano do Włoch pierwszy transport węgla z zagłębia New Castle i okręgu położonego nad rzeką Tyne.

Należy podkreślić, że w ubiegłym roku eksport węgla do Włoch z tego okręgu wynosił około 1.6 milj. ton.

KWALIFIKACJA ZAKŁADÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Izb Rzemieślniczych omówiono sprawę ustalenia kryterjum co do odróżnienia przemysłu rzemieślniczego od fabrycznego.

W tej sprawie zarząd, uznając w zasadzie za słuszne podejście do sprawy różnic między przemysłem rzemieślniczym, a fabrycznym, stwierdził, że niepodobieństwem jest ustalanie ścisłych kryterjów, rozgraniczających przemysł fabryczny od rzemiosła. Ustalenie charakteru zakładu przemysłowego — zdaniem zarządu Związku Izb Rzemieślniczych — powinno się odbywać w każdym konkretnym wypadku przy współudziale samorządu gospodarczego.

Tomaszów Mazowiecki

POSTULATY ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Z inicjatywy miejscowych trzech robotniczych związków zawodowych, Z. Z. Z., klasowego i „Praca" odbyło się zebranie robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publiczno - miejskich, poświęcone kwestji redukcji oraz systemu regulowania należności za pracę.

Ostatnio zarząd miejski nie mając pełnego pokrycia na regulowanie płac, zaproponował wypłacenie części zarobków artykułami spożywczemi, przeważnie mąką.

Przeciwko temu wypowiedzieli się robotnicy i przedstawiciele związków zawodowych, wychodząc z założenia, że jest to niezgodne z istniejącemi przepisami.

Poza tem zebrani wystąpili przeciwko przeprowadzeniu częściowej redukcji robotników, domagając się zwolnienia wszystkich jednocześnie jeśli, oczywiście nadejdzie takie rozporządzenie.

Uchwały te związki przesłały do wiadomości magistratowi.

STREJK OKUPACYJNY W FIRMIE „D. BORNSTEIN".

Strejk okupacyjny w firmie D. Bornstein S. A. trwa nadal.

Jak już donosiliśmy, kwestją sporną jest redukcja czasu pracy, co przy zapowiedzianych urlopach po zakończeniu sezonu zimowego odbije się na wynagrodzeniach robotników za dni urlopowe. Szczególnie, zdaniem robotników odbije to się ujemnie na interesach tkaczy. Pretensje tej kategorji robotników poparli inni robotnicy, co wpłynęło na zupełne unieruchomienie fabryki.

Ogółem strejkuje i pozostaje w murach fabrycznych 200 robotników.

Inspektor pracy został powiadomiony o zatargu.

JAK BĘDZIE PRACOWAĆ UNIWERSYTET POWSZECHNY.

W gabinecie prezydenta miasta odbyła się konferencja w sprawie ustalenia programu i toku prac miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. prezydenta Rączaszka przy współudziale członków komisji pp.: prezydentowej Cz. Rączaszkowej, dyr. A. Pawłowskiego, prof. Grębackiego, ławnika W. Smulskiego, dyr. H. Landsberga prof. Steca i referenta Stępniaka.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!!

5 królów humoru w jednym filmie! 5 najkomiczniejszych humorystów wiedeńskich po raz pierwszy razem w najnowszej przebojowej komedji prod. austrjackiej p. t. „4 i pół muszkieterów". Nazwiska mówią same za siebie i żadnej reklamy nie potrzebują: Szöke Szakall, Otto Wallburg, Felix Bressart, Tibor v. Halmay i Ernö Verebes. „4 i pół muszkieterów" to najnowsza wiedeńska komedja muzyczna, pełna wdzięku, świeżości, pogody, humoru, opleciona złotą nicią sentymentu, zagrana świetnie. — Prawdziwy kroś wiedeńska, tchnąca tą słonecznością nastroju, który stanowi specyficzną właściwość wiedeńskiego życia. „Casino" zapowiada „4 i pół muszkieterów" już w następnym programie.

Radjoprogram

Warszawa, 23 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie, w dziale dewiz obrót był zmniejszony przy tendencji niejednolitej. Notowano: Amsterdam 360,40 (+5), Berlin 213.30 (—10), Bruksela 89.45 (+15), Kopenhaga 116,65, Londyn 26,12 (+4), Medjolan 43,25, Nowy York 5.31,25, przekaz telegraficzny na Nowy York 5.31,38, Paryż 35.01, (+0,5), Praga 21,99, Zurich 172,80. W obrotach prywatnych marka niemiecka 133, szyling austrjacki 98,50, korona czechosłowacka 20.96, frank francuski 35.12, frank szwajcarski 172.80, gulden gdański 97, liry włoskie 34.50, leje rumuńskie 2,75, pengö węgierskie 99,50, łaty łotewskie 129, funt sterlingów 26.10, dolar got. 5.34, dolar złoty 9.04, rubel złoty 4.78,50, rubel srebrny 1.88, bilon 0.85, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym trwała nadal zwyżka kursu, zwłaszcza w zakresie akcyj metalurgicznych, które były poszukiwane. Notowano: Bank Polski 91.50—91.25—92.50 (+75), Węgiel 14.25—14.50 (+100), Lilpop 8.55 (+5), Ostrowieckie 18,50—19 (+100), Starachowice 34 (+75). W tranzakcjach drobnych i nie notowanych Modrzejów 4.10—4.20.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych, państwowych i prywatnych, sytuacja kształtowała się bez zmiany. Większym popytem cieszyły się 5 proc. konwersyjna, 7 proc. stabilizcayjna i 5 proc. L. Z. Warszawy nowe. Notowano: 3 proc. budowlana 40,75 (+10), 4 proc. premjowa dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 67, 6 proc. dolarowa 77, 7 proc. stabilizacyjna 60.50—60—60.63, w odcinkach po 500 dolarów 61—61.25 (+25), 5 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego IV em. 81, 8 proc. L. Z. Przemysłu Polskiego funtowe 91—91,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41,50—41,25—41,50, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 51,50—52—51,75 (—50), 5 proc. L. Z. Łodzi z r. 1933 46,50 (—50). W drobnych i nienotowanych tranzakcjach 4 proc. inwestycyjna zwykła 110,50 (—25), 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 1000 dolarów 65—64,50, 8 proc. dillonowska 90,50, w odcinkach po 500 dolarów 90,75 7 proc. warszawska dolarowa 68—67,50—67,75, 7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 41,75 (—25), 3 proc. państwowa renta ziemska po 1000 zł. 66, po 500 złotych 67.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.36—5.34, poż. budowlana — 41.50—41.00, dolarówka 53.00—52.75, poż. inwestycyjna 111.00—110.75, poż. sabilizacyjna 61.00 —60.75, Bank Polski 92.00—91.50. Tendencja utrzymana.

Rozmaite

DOMORADZKA ELEONORA, Kilińskiego 100 zgubiła legitymację zapomogową, wyd przez PUPP. w Łodzi.

ZGINĄŁ kwit kaucyjny Ł. T. E. Förstera Henryka w Łodzi, Al. Kościuszki 29 na sumę 12.000 mk. w państw. papierach procent. z dn. 15.12 1921 r.

NAJSŁYNNIEJSZY Jasnowidz Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej — uznany jako wszeświatowy fenomen. Daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby, przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy, analizy grafologiczne. Zestawia w transie szczęśliwe, pewne wygranej N-ra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. Podać datę urodzenia, stan, załączyć znaczki 1 zł. Kraków, Piłsudskiego 21.

JANOWSKI KAZIMIERZ, Sucha 5, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez PUPP. w Łodzi.

Nauka i wychowanie

KOMPLET freblowski dla dzieci obojga płci zostaje uruchomiony przy szkole „Nauka i Wychowanie", ul. Piłsudskiego 62. Zgłoszenia od 10 do 13 i od 17 do 19. 26

DYPLOMOWANA pianistka konserwatorjum w Moskwie, uczenica Skrjabina i Michałowskiego udziela lekcyj muzyki zaawansowanym i początkującym Sienkiewicza 61/10, tel. 224-72

Do akt Nr. Km XVI/1726/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru szesnastego zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1935 roku o godz. 14 w Rudzie-Pabj., ul. 3-go Maja Nr. 22/24, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, kredensu stołowego, zegaru szafkowego, pomocnika dębowego, maszyny do szycia, stołu owalnego, 5 krzeseł i fotelu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1105.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 października 1935 r.

Komornik:

(—) ADAM MRÓZ.

Sprawa f-my „L. Plihal i S-ka", p-ko Ottonowi Augustinowi.

Do akt Nr. Km XVI/1890/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru szesnastego zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1935 roku o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 232/4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: samochodu firmy „Chevrolet" 6-ciu cylindrowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 października 1935 r.

Komornik:

(—) ADAM MRÓZ.

Sprawa Wł. Nowaka, p-ko Marcinowi i Władysławowi Kudasiom.

Do akt Nr. Km 1464/III/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 października 1935 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 62 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafa do ubrań, toaletka, 2 nocne stoliki, półka do książek, szafa, patefon, lustro, maszyna do szycia, dywan krajowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 615.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 października 1935 r.

Komornik:

(—) ADAM MRÓZ.

Sprawa Artura Stentzla i inn., p-ko Helenie Wihan.

Lokale

Zł. 86 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
Zł. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany z dużą alkową, oddzielnem wejściem z korytarza odpowiedni dla bezdzietnego małżeństwa łazienka, telefon, pianino, najchętniej z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Sienkiewicza 37, m. 41, telefon 135-07 w godz. od 15—18 i 20—21.

POKÓJ z klatki schodowej na odcinku od pl. Wolności do Śródmiejskiej poszukiwany od zaraz. „A. Z."

POKÓJ umeblowany z wygodami pościelą zaraz tanio oddam. Kilińskiego 46, I p. front m. 3.

4—5-cio POKOJOWE mieszkanie 3 p. front, komfortowo wyremontowane z wszelkiemi wygodami. 6-go Sierpnia 30, od zaraz do wynajęcia. 27

4 POKOJE z kuchnią i hollem czesne, eleganckie mieszkanie kiemi wygodami, front I piętro wynajęcia. Al. I Maja 37. Do wskaże.

3 i 5 POKOJOWE mieszkania II p. z wszelkiemi wygodami od do wynajęcia. Wiadomość Andr 29, u dozorcy.

ODDAM pokój solidnemu panu Zachodnia 66, m. 32. Obejrzeć 1—3, 4—8.

Kupno i sprzedaż

KUCHENNE urządzenie, biurko, waga (100 kg.), drabina itp. z du wyjazdu natychmiast do sprzedania. Kilińskiego 39, m. 17.

PIWIARNIĘ dobrze prosperującą chliwym punkcie sprzedam ta wodu wyjazdu. Adres w Administracji. —

ROWER (balon) wyścigowy lepszych angielskich częściach do sprzedania. Południowa 20, od 12—3, tel. 185-47.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych bli za gotówkę i na dogodnych kach. 6-go Sierpnia ? w podwórzu

PLACE BUDOWLANE różnej kości od 600 metrów blisko ulicy bjanickiej do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton K Łódź. Pabjanicka 47.

Posady

POTRZEBNE szydełkarki do za dobre wynagrodzenie. 11-go pada 18, m. 34.

AGENTA zdolnego branży ko spożywczej poszukuje poważna Oferty „Zdolny".

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz zakład fryzjerski, 31 a.

POTRZEBNA manikurzystka jerka. Południowa 86, Zakład jerski.

INTELIGENTNA panna, włada kiem polskim i niemieckim, maszynie, zna dobrze pracę także branżę radjotechniczną chemiczną, poszukuje pracy sekretarki, ekspedjentki, ewent. na pół dnia. Łask. „Wykształcenie średnie".

BUCHALTER - bilansista, podatkowy prowadzi księgi w przemyśle i wszystkich systemów i upro pod gwarancją uznania. Wynagrodzenie dostępne dla każdego intere Wiadomość: Kon, od 2—4, tel.

Rozmaite

REKLAMOWY MIESIĄC od 15 dziernika trwałej ondulacji w zakładzie fryzjerskim przy Piotrkowskiej 158-69. Wykonywują pierwszorzędni fryzjerzy Bolesław i Abram. Uwa szenie włosów aparatem bez wym jak również farbowanie szą farbą.

OGRODY, ogródki, sady pro zakłada wykonuje wszelkie prace zakres ogrodnictwa wchodzące ro ogrodnicze", Piotrkowska 18 200-88.

DZIERŻAWA 15 morgowej gosp ki w tym 7 mor. ogrodu owoc 3 klm. od Koluszek położonej do wydzierżawienia od 15/11 Wiadomość u dozorcy Piotrk 164.

ZGUBIONO teczkę w Grand-Cafe zawierającą papiery i książki F-my D. Katowice. Oddać Łódź, Grand-C

ZAGINĄŁ mały czarny pies Czaruś ogon i uszy obcięte. odprowadzić Włodzimierska Przywłaszczenie ścigać będę nie.

ZGUBIONO, lub pozostawiono pie dnia 17 bm. bronzowa para Uprzejmego znalazcę proszę znać. Tel. 158-77, Kilińskiego

ANGIELSKIEGO konwersacji i nauczy tury udziela rutynowany Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front dziennie zastać od godz. 4—8

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 6.